Nr. 65. **Czwartek, 20 Marca 1890.** **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62	ct.
	kwartalnie 1 „	86	ct,
Na prowincyi:	miesięcznie	92	ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76	ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. postanowieniem z dnia 12 marca b. r., radcę lwowskiego wyższego sądu krajowego, Józefa Doboszyńskiego, jakoteż radcę krakowskiego wyższego sądu krajowego, Karola Ebnera, zamianować najmiłościwiej radcami Dworu najwyższego trybunału.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 marca b. r., adjunktom powiatowym, Wincentemu Łukowskiemu, w Czortkowie; Michałowi Witkowskiemu, w Łańcucie; Romualdowi Ostrowskiemu, w Sokalu i Leopoldowi Praschillowi w Rzeszowie, nadać najmiłościwiej złote krzyże zasługi.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował oficyała przy tymże Sądzie, Apolinarego Sikorskiego, adjunktem biur pomocniczych c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Romana Türdischka, tyt. wachmistrza żandarmeryi w Sanoku, kancelistą przy c. k. Sądzie powiatowym w Mielcu.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: stałego nauczyciela młodszego Stanisława Frączka, w Dębinie, stałym nauczycielem szkoły filialnej w Brzozie stadnickiej; tymczasowego nauczyciela Władysława Schustera, w Radziechowie, stałym nauczycielem 4-klasowej szkoły etatowej w Radziechowie; tymczasowego nauczyciela Jana Matuszewskiego, w Niesłuchowie, stałym nauczycielem, zawiadującym szkołą filialną w Niesłuchowie; tymczasowych nauczycieli Franciszka Ligęzę, Antoniego Mohra i Erazma Gulewicza, w Zaleszczykach, stałymi nauczycielami 4-klasowej szkoły etatowej męskiej w Zaleszczykach; tymczasowego nauczyciela młodszego Wincentego Korola, w Rakobutach, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Rakobutach; tymczasową nauczycielkę Amelią Zawadzkę, w Babicach, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Babicach; stałą nauczycielkę młodszą Karolinę Totowską, w Przemyślanach, stałą nauczycielką czteroklasowej szkoły etatowej mięszanej w Przemyślanach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 marca

Dzienniki berlińskie, witając z uniesieniem zebranie się w stolicy cesarstwa niemieckiego międzynarodowej konferencyi w sprawie uregulowania pracy robotników, zaznaczają, iż po raz pierwszy uczyniono obecnie próbę dla urzeczywistnienia myśli, która już od lat pięćdziesięciu prawie zaprząta uwagę różnych rządów, ciał prawodawczych, ekonomistów i filantropów. Pierwszym, który podniósł kwestyę wytworzenia jednolitej prawnej opieki na rzecz robotników, zatrudnionych w zakładach przemysłowych, był głośny fabrykant, Daniel Legrand, z Alzacyi, który roku 1841 w memoryale, wystosowanym do kanclerza francuskiego i członków Izby wyższej, starał się wykazać, iż zdrowiu ciała i duszy robotnika zagraża ośm plag, mianowicie: brak wykształcenia i wychowania, przedwczesne zatrudnianie dzieci w warsztatach, nadmiar pracy, praca nocna, praca niedzielna, po której robotnik oddaje się zazwyczaj w dnie poniedziałkowe zgubnym nałogom, zatrudnianie w jednym lokalu robotników płci obojga, przepełnienie w mieszkaniach robotniczych, wreszcie pozbawienie robotnika, niezdolnego do pracy skutkiem starości, wszelkiej pomocy i opieki. Legrand domagał się, aby rząd francuski porozumiał się z rządami wszystkich państw, celem uchylenia w drodze ustawodawstwa międzynarodowego owych ośmiu plag. Memoryał ten i wszelkie zabiegi Legranda pozostały na razie bez skutku; myśl jednak, raz podjęta, ujawniała się różnemi czasy w różnych formach, a odżyła w okólniku, rozesłanym w roku 1857 przez tegoż samego Legranda i kilku innych znakomitych fabrykantów do gabinetów: w Wiedniu, Berlinie, Petersburgu, Paryżu i Turynie, w którym zaproponowano zebranie się w Paryżu międzynarodowego kongresu, celem ustanowienia wspólnej ustawy o pracy fabrycznej. Jako *motto* umieścił Legrand na tem podaniu słowa: „Ustawa międzynarodowa o pracy fabrycznej jest jedynie możliwem załatwieniem wielkiego socyalnego problemu, obdarzy ona bowiem klasę roboczą pożądanemi moralnemi i materyal-

Hr. Juliusz Andrassy.

(Dokończenie).

Na nową sesyę sejm węgierski zebrał się 19go listopada r. 1866. Nowy minister hr. Beust (od 30 października), przyczynił się do przyspieszenia ugody. W połowie grudnia, hr. Beust z Najwyższego polecenia w towarzystwie hr. Majlatha wybrał się do Pesztu. Kiedy po krótkim odpoczynku w pałacu hr. Majlatha w Budzie, zamierzali wyjść razem do Pesztu, Majlath (tak opowiada hr. Beust w swych pamiętnikach) zauważył:

— Widzę, że pan bierzesz kapelusz?

— Jak zwykle, na wizytę.

— Tak, tak, ale.... cylinder. Widziałem w wagonie, że masz piękną czapkę futrzaną.

— Z przyjemnością — odparł hr. Beust — jeżeli pan tak uważasz.

Co do Majlatha, ten zaraz po przybyciu do Pesztu, przywdział ubiór madziarski.

Ten obrazek rodzajowy cechuje dokładnie ówczesny anti-niemiecki prąd w stolicy węgierskiej.

Hr. Beust u hr. Apponyi'ego, u Eoetvoesa i Deaka, doznał uprzejmego przyjęcia. Wieczór spędził w pałacu barona Senayeya, gdzie przy kolacyi siedział naprzeciwko niego Andrassy, który później, jak hr. Beust zapewnia w swych pamiętnikach *), kilkakrotnie oświadczył mu:

— Gdybyś pan nie był przybył, nigdy nie bylibyśmy doszli do końca.

To pewna, że odtąd akcya ugodowa postępowała szybkim krokiem naprzód. Dnia 23 stycznia r. 1867, sejm węgierski uchwalił adres Deaka większością 227 przeciwko 107 głosom, 6 lutego komisya sejmowa przyjęła wymienioną ustawę o prawach wspólnych, Deak wezwany do Wiednia, z powodu podeszłego wieku odmówił przyjęcia teki ministra i zalecił gorąco Andrassy'ego, który 17 lutego został mianowany prezesem gabinetu, do którego weszli mężowie pierwszorzędni, jak Eötvös, Lonyay, Horwath, Gorove, hr. Festeticz itd. W stolicy węgierskiej nowe ministeryum przyjęto z zapałem. Studenci na cześć Andrassy'ego urządzili korowód z pochodniami. Hrabia pochwalił ich zapał młodzieńczy, ale podniósł potrzebę rozwagi. Dnia 30 marca uchwalił sejm ustawę ugodową, 8go czerwca odbyła się koronacya J. Ces. Mości. Kościelna w Budzie, następnie starożytny obrządek cięcia mieczem na cztery strony świata na pagórku, usypanym z ziemi, nadesłanej ze wszystkich komitatów, na wspaniałym placu Franciszka Józefa w Peszcie, naprzeciwko mostu Szechenyi'ego. Z tego samego placu, na którym wówczas Andrassy konno zajął pierwsze w orszaku królewskim miejsce, odbyła się 21 lutego r. b. okazała eksportacya zwłok jego do Terebes.

Wszyscy politycy madziarscy zgodnie wynoszą wielkie zasługi Andrassy'ego około zawarcia ugody i niepospolite zdolności, których dowody złożył jako prezes gabinetu. Późniejszy minister Gorove w swym pamiętniku zaznaczył, że hr. Andrassy swą bystrością, wymową i swem wzięciem u Dworu głównie się przyczynił, że doszła ugoda. Najgłębszy myśliciel Madziarów, baron Eoetvoes, powiedział: „Często tygodniami łamiemy sobie głowy nad rozwiązaniem pewnej kwestyi; gdy wreszcie stanie na obradach grona ministrów Andrassy, po pierwszem przesłuchaniu rzeczy, w kilku słowach wypowiada zdanie, którem w sposób najtrafniejszy rozwiązuje zagadkę.“ W liście do Andrassy'ego, bawiącego naówczas z Najj. Panem w Suez (w listopadzie 1869 r.), tenże Eoetvoes oświadcza: „Monarcha ma zupełną racyę, gdy sądzi, że podczas twej nieobecności wszystko się rozprzęga. Ty jeden zdołasz utrzymać sprawy w karbach. My jesteśmy tylko mniej więcej zdolnymi szefami sekcyi, obdarzonymi z grzeczności tytułem ministrów, ale żaden z nas nie może ciebie zastąpić“ itd.

Nie tu miejsce na wyliczenie zasług, jakie sobie hr. Andrassy na urzędzie prezesa gabinetu węgierskiego (1867—1871) zaskarbił około podniesienia kraju tak pod względem ekonomicznym, jakoteż pod względem moralnym. Przypominamy tylko, że w samej stolicy, na każdym kroku napotykamy na ślady jego zdumiewającej inicyatywy. Wspaniałą ulicą Andrassy'ego wystawił sobie pomnik świetniejszy, niż najpyszniejsze mauzoleum.

Z tem wszystkiem znalazł jeszcze dosyć czasu, aby wywierać wpływ na ogólną politykę Monarchii i być zawsze obecnym tam, gdzie się ważyły jej losy. I tak w sierpniu 1867 r. uczestniczył w zjeździe Najj. Cesarza i Króla z Napoleonem III. w Salzburgu, w pazdzierniku tegoż roku, towarzyszył Najj. Panu do Paryża na wystawę, w jesieni r. 1869 do Carogrodu i na otwarcie Kanału Suezkiego. Już też od r. 1868 dość powszechnie przewidywano tutaj i raz po raz zapowiadano, że hr. Andrassy zajmie miejsce hr. Beusta.

Widząc posłannictwo Monarchii przedewszystkiem na Wschodzie, hr. Andrassy był zasadniczo przeciwnym wszelkim rewindykacyom na Zachodzie, a zatem także sprzeciwiał się sojuszowi z Francyą przeciwko Niemcom. Czy to czynił tak dobitnie, jak twierdzą niektórzy, na to dotąd nie mamy autentycznych dowodów. Jeżeli n. p. według dość rozpowszechnionej wersyi, już w r. 1867 w Salzburgu oświadczył Napoleonowi III, że rząd węgierski nie zgodzi się na taką kombinacyę, to hr. Beust w swych pamiętnikach przeczy temu. Bądź jak bądź, hr. Andrassy już wówczas życzył sobie przyjaznych stosunków z Niemcami; to też, gdy po wojnie francusko-niemieckiej, nastąpiło zbliżenie Dworów wiedeńskiego i berlińskiego, był on niejako wskazanym przez wypadki następcą hr. Beusta, któremu w Berlinie, słusznie czy niesłusznie, nie przestano niedowierzać.

Objawszy 14 lutego 1871 urząd wspólnego ministra spraw zagranicznych, hr. Andrassy starał się przedewszystkiem wydobyć Austro-Węgry z odosobnienia. Zjazd berliński latem r. 1872, był pierwszym krokiem w tym celu. W delegacyi węgierskiej zawarcie „trójcesarskiego stosunku“ (*Verhältniss*) wywołało pewne niezadowolenie. Andrassy na odnośne wyrzuty odpowiedział:

— W Indyach dzikiego słonia stawiają pomiędzy dwa ułaskawione, aby go oswoić.

W roku następnym, pod pretekstem wystawy wiedeńskiej, złożyli rewizytę cesarzowie Niemiec i Rossyi, a przybył także po raz pierwszy do Wiednia król Wiktor Emanuel. W r. 1874 Andrassy towarzyszył Cesarzowi do Petersburga, w kwietniu r. 1875 do Wenecyi na zjazd z królem włoskim. Tak więc w przededniu wybuchu pożaru na Wschodzie, Austro-Węgry pozostawały w najprzyjaźniejszych stosunkach z sąsiadami.

Właśnie w owych dniach wydarzył się ciekawy na polu polityki międzynarodowej epizod: prawie wszystkie dwory w Berlinie uczyniły przedstawienia przeciwko rzekomym zamiarom wytoczenia wojny Francyi. Car Aleksander i ks. Gorczakow osobiście w tym celu zawitali 10 maja do Berlina. Jak opowiada ówczesny sekretarz, teraźniejszy radca ministeryalny p. Doczy, hr. Andrassy, otrzymawszy odnośną depeszę, podskoczył z fotelu, usiadł na stole i trzy razy podrzucił nogami. Przewidywał bowiem i to trafnie, że owa interwencya wywoła w Berlinie wielkie oburzenie i osłabi tradycyjne związki prusko-rossyjskie. Hr. Andrassy, jedyny z ministrów spraw zagranicznych, powstrzymał się wtedy od wszelkich przedstawień w Berlinie, za co ztamtąd otrzymał gorące pochwały i zapewnienia przyjaźni i wdzięczności (3go czerwca).

*) „Aus drei-Viertel-Jahrhunderten“, Erinnerugen von Fr. Ferd. Graf von Beust. Stuttgart, 1887.

nemi dobrodziejstwy, bez uszczerbku dla pracodawców i bez narażenia na jakiebądź szkody przemysłu odnośnych krajów". Do memoryału został dołączonym projekt ustawy, zawierający następujące punkta: Zakaz pracy chłopców, nieliczących lat dziesięciu, i dziewcząt niżej lat dwunastu; zakaz pracy nocnej dla wszystkich osób płci żeńskiej i mężczyzn aż do 18 roku życia, zakaz pracy niedzielnej i dwunastogodzinna maksymalna praca na dobę dla wszystkich dorosłych robotników.

Chociaż i to podanie nie znalazło uwzględnienia, odniosło wszakże ten dobry skutek, iż odtąd najznakomitsi ekonomiści wszystkich cywilizowanych narodów poczęli propagować w swych dziełach coraz gorliwiej myśl międzynarodowej ochrony robotnika, a kwestya ta stawała coraz częściej na porządku dziennym różnych socyalno-politycznych zebrań. Najwięcej jednak do zrealizowania myśli konferencyi przyczyniła się niezawodnie Szwajcarya. Na wniosek pułkownika Freya, uczyniony w grudniu r. 1880 w radzie narodowej, władza ta wystosowała zaproszenie do rządów Francyi, Niemiec, Austro-Węgier, Włoch, Belgii i Anglii, proponując konferencyę dla utorowania drogi międzynarodowemu ustawodawstwu fabrycznemu. Rokowania w tym przedmiocie rozbiły się i konferencya nie przyszła do skutku. Nie zniechęciło to jednak Szwajcaryi. W grudniu roku 1887 zapadła w szwajcarskiej radzie narodowej ponownie uchwała na rzecz międzynarodowego ustawodawstwa fabrycznego, rząd związkowy rozpoczął rokowania z rozmaitemi gabinetami, a gdy zdawało mu się, iż sprawa dojrzała, rozesłał pod dniem 15 marca 1889 r. odpowiednie zaproszenie. Teraz wszystkie prawie państwa okazały się skłonnemi do obesłania konferencyi. Miała się ona rozpocząć w Bernie dnia 5 maja b. r. Tymczasem okazały się zupełnie niespodzianie znane reskrypta cesarza Wilhelma z dnia 4 lutego, w obec których Szwajcarya odwołała zaproszenie, pozostawiając Niemcom pierwszeństwo.

Chociaż dzienniki nie rokują, aby konferencya berlińska doprowadziła w zupełności do wytkniętych w programie rezultatów, — reprezentowane są bowiem na niej państwa, o których wiadomo, iż są zasadniczo przeciwne wszelakim międzynarodowym porozumieniom na polu przemysłowem — to przecież już to samo można poczytywać za zdobycz, iż odbywają się wspólne rokowania, wśród których podniesioną zostanie nie jedna myśl pożyteczna, nie jedna idea zbawienna.

Koło polskie.

Od komisyi redakcyjnej Koła poselskiego polskiego w Wiedniu, otrzymujemy następujący komunikat:

Na początku posiedzenia Koła poselskiego w d. 16 marca, z pism nadeszłych, przedłożył przewodniczący p. Jaworski petycyę, wystosowaną do Koła poselskiego przez „Izbę stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie". Odczytano całą osnowę tej petycyi, w której zakończeniu Izba stowarzyszeń uprasza: „Wysokie Koło polskie raczy wezwać c. k. Rząd, aby urzędującym w kraju naszym dyrekcyom ruchu kolei państwowych i kolei w zarząd Państwa objętych, dyrekcyi poczt i telegrafów, dyrekcyom fabryk tytoniu i innym władzom i instytucyom państwowym polecił, aby wszystkie w zakres krajowego rękodzielnictwa wchodzące potrzeby zakładów, ich zarządom powierzonych, zaspakajały u krajowych rękodzielników i przemysłowców". Poczem p. Niemczynowski wniósł, aby wśród rozpraw nad budżetem w Izbie poselskiej zawezwać Rząd, iżby żądaniu powyższemu, wyrażonemu w zakończeniu petycyi, uczynił zadość.

Koło po krótkiej dyskusyi wniosek ten przyjęło.

Petycye kilku właścicieli dóbr o poparcie ich żądania o opust w podatku gruntowym, z powodu szkód, zrządzonych przez myszy i posuchę, przekazano polskim członkom komisyi podatkowej.

Poseł Świeży ze Szląska żądał, aby Koło upoważniło go do przedstawienia w Izbie poselskiej wniosku o zmianę okręgów wyborczych na Szląsku, a mianowicie: aby część dawnego księstwa cieszyńskiego, mającego przeszło 200.000 ludności, a które stanowi jeden okręg wyborczy, wybierający jednego posła, przyłączyć do dwóch okręgów wyborczych, na które rozdzielone jest dawne księstwo opawskie, które w ten sposób wybiera dwóch posłów, chociaż każdy z tych okręgów wyborczych ma zaledwie do 80.000 ludności. Nad wnioskiem tym rozwinęły się rozprawy, w których zabierali głos posłowie: Chrzanowski, ks. Czartoryski, Rutowski, Piniński i Świeży. W rozprawach tych pp. Chrzanowski, Piniński i Rutowski zwracali uwagę, że może nie jest dobrze część dawnego ks. cieszyńskiego, które stanowi polską połowę Szląska, oddzielać pod względem wyborów do Rady państwa, od tego księstwa i przyłączać do okręgów wyborczych, tworzących ks. opawskie, uważane za czeską połowę Szląska; że lepiej może żądać utworzenia w cieszyńskiem dwóch okręgów wyborczych, któreby miały prawo wybierać dwóch posłów do Rady państwa, a którymi byliby z pewnością Polacy. W konkluzyi tych rozpraw przyjęto wniosek p. Pinińskiego, na który zgodził się p. Świeży, aby całą tę sprawę przekazać do rozważenia odpowiedniej komisyi Koła z przybraniem do niej p. Świeżego.

P. Karol Lewakowski przedstawił, iż nadesłano petycyę do Rady państwa o pomnożenie sił w urzędzie depozytowym we Lwowie i założenie samoistnej kasy depozytowej, a wykazawszy, jak ważne i liczne czynności ma urząd depozytowy we Lwowie do spełnienia, a jak siły jego są szczupłemi, wniósł o gorące poparcie tej petycyi przez Koło. Koło wniosek ten przyjęło i postanowiło poruszyć tę sprawę przy szczegółowych rozprawach nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości w Izbie poselskiej.

P. Kozłowski zawiadomił Koło, iż otrzymał już szczegółowe wiadomości o faktach, wykazujących, że szkody zrządzone przy manewrach wojskowych są niedostatecznie wynagradzane, a niektóre wcale nie wynagradzane; przeto możnaby już tę sprawę przedstawić Ministerstwu wojny. P. Jaworski oświadczył, że deputacya, wybrana w tym celu przez Koło uda się w tych dniach do Ministerstwa wojny, a Koło do tej deputacyi przyłączyło także p. Kozłowskiego. Dalej przedstawił p. Kozłowski, iż wniosek jego dążący do ukrócenia szkodliwych naszym producentom nadużyć przez sprzedaż fałszowanego masła, zaległ od roku u referenta p. Lienbachera. Koło upoważniło p. Kozłowskiego do interpelowania w tym względzie p. Lienbachera w Izbie.

P. Cieński zapytał się polskich członków komisyi budżetowej, czy przy obradach tej komisyi poruszyli odpowiednio uchwałe Koła, sprawę uzupełnienia gimnazyum w Buczaczu (utrzymywanego przez Bazylianów) klasami wyższemi, i objęcia tej szkoły przez państwo. Obecny na posiedzeniu Koła p. Minister Zaleski dał objaśnienia co do tej sprawy; mianowicie, iż toczą się jeszcze rokowania z klasztorem Bazylianów w Buczaczu, który na utrzymanie szkoły otrzymał w dawnych czasach znaczny oddzielny zapis, przeto Rząd domaga się, aby po przejęciu przez skarb państwa obowiązku utrzymania tego gimnazyum, klasztor przyczyniał się do pokrycia wydatków tej szkoły, dochodem ze wspomnianego zapisu. — Członkowie komisyi budżetowej oświadczyli, że już tę sprawę poruszyli na posiedzeniu tej komisyi, i taką samą od Ministerstwa oświecenia otrzymali odpowiedź.

Przy tej sposobności, uzupełniając sprawozdanie o posiedzeniu Koła z d. 7 marca dodamy, iż p. Sawczyński przypomniawszy zeszłoroczną uchwałę Koła, aby domagać się od Rządu zbudowania odpowiedniego gmachu na pomieszczenie gimnazyum w Przemyślu, wniósł, iżby polscy członkowie komisyi budżetowej żądanie to ponowili, gdyż teraźniejsze pomieszczenie tego gimnazyum jest całkiem nieodpowiednie i złe. Koło wniosek ten przyjęło a p. Czerkawski spełnił go, i otrzymał na posiedzeniu komisyi budżetowej od Ministerstwa oświaty zapewnienie, iż sprawą tą się zajmuje.

P. Rappaport przypomniawszy, że przed kilku tygodniami na jego wniosek Koło poleciło, wskutek petycyi Towarzystwa tatrzańskiego, poruszyć w komisyi właściwej sprawę o budowę drogi żelaznej z Chabówki do Nowego Targu i Węgier, zapytał się, czy tę uchwałę już spełniono. Po krótkiej dyskusyi, w której wyjaśniono, iż petycya ta do Koła wystosowana, była za późno wręczoną polskim członkom komisyi budżetowej, aby sprawę tę mogli poruszyć przy rozprawach tej komisyi nad budżetem Ministerstwa handlu, zaproponował p. Jaworski, aby p. Rapapport poradził Towarzystwu tatrzańskiemu, iżby petycyę w powyższej sprawie wystosowało do Rady państwa, która przekaże ją swojej komisyi kolejowej do rozstrzygnięcia i przedłożenia wniosków, a tam sprawę tę poprzeć będą mogli polscy członkowie tej komisyi.

Dalej p. Rappaport, wspomniawszy o wzmagającej się nędzy wśród biedniejszej ludności żydowskiej w Galicyi, prosił przewodniczącego, aby na jednem z najbliższych posiedzeń Koła udzielił mu głosu dla przedstawienia tej sprawy.

W dalszym porządku obrad przypadł wybór sekretarza Koła z powodu złożenia sekretarstwa przez p. Kozłowskiego i Koło wybrało p. Bartoszewskiego.

Wreszcie p. Rosenstock przedłożył wniosek, aby Koło raczyło reasumować uchwałę swoją z d. 9 marca, polecającą, iżby oddzielna deputacya Koła udała się do Ministrów spraw wewnętrznych i handlu o wyjednanie przeniesienia Izby przemysłowo-handlowej z Brodów do Tarnopola. W obszernym wywodzie przedstawił powody przemawiające, jego zdaniem, za pozostawieniem Izby hand. w Brodach, a których nie mógł wypowiedzieć na posiedzeniu d. 9 marca, nie będąc obecnym na tem posiedzeniu. Wprawdzie Sejm galicyjski uchwalił w r. 1881 rezolucyę, wzywającą Rząd do przeniesienia Izby hand. z Brodów do Tarnopola; lecz od tego czasu wiele się zmieniło w położeniu, które spowodowało wówczas Sejm do uchwalenia wspomnianej rezolucyi, a Izba brodzka wybiera od pewnego czasu posłów, którzy należą do Koła polskiego, i idą z niem solidarnie. Dalej przedstawiał, jak Izba hand. brodzka bierze inicyatywę w każdej ważniejszej dla kraju sprawie: ona pierwsza z Izb handlowych żądała zniżenia taryf na drogach żelaznych, a teraz świeżo uwolnienia od cła zboża, sprowadzanego dla okolic dotkniętych nieurodzajem. Uważa więc za właściwe pozostawienie w Brodach Izby handlowej, i wnosi o cofnięcie uchwały, powziętej w d. 9 marca.

Nad tym wnioskiem rozwinęły się długie rozprawy. P. Rozwadowski wystąpił stanowczo przeciw wnioskowi p. Rosenstocka, a za przedsięwzięciem przez Koło starań energicznych w celu przeniesienia Izby hand. z Brodów, które to miasto, objawiając ducha nienarodowego, nie zasługuje na względność, zaś powody przemysłowe i handlowe przemawiają za przeniesieniem Izby tej do Tarnopola.

P. Czerkawski przypomniał, że zasadą Koła było zawsze starać się przeprowadzić uchwały, przez Sejm powzięte. Sejm uchwalił rezolucyę, wzywającą o przeniesienie Izby handlowej z Brodów do Tarnopola, przeto delegacya polska w Radzie państwa powinna się o to starać. Wchodząc w meritum rzeczy, przedstawił, że dopóki Brody były miastem wolno-handlowem, był powód obrania tego miasta za siedzibę Izby handlowej; lecz gdy od lat kilkunastu Brody straciły całą ważność pod względem handlowym, a Tarnopol stał się centralnem ogniskiem handlu i przemysłu całego Podola galicyjskiego, słusznie więc cała okolica domaga się, aby do Tarnopola przeniesioną była Izba handlowa, a przecież Izba handlowa jest dla całego pewnego okręgu, a nie dla jednego miasta. Przeto sprzeciwia się reasumowaniu uchwały, powziętej 9 marca.

P. Jaworski sądzi, że wysyłanie przez Koło polskie deputacyi do ministerstw winno być tylko w sprawach bardzo ważnych i niecierpiących zwłoki; i uważa za nieodpowiednie wysyłanie teraz deputacyi w tej sprawie.

Przemawiali jeszcze w tej sprawie pp. Piniński, Chrzanowski, minister Zaleski, Niemczynowski, Rutowski, Struszkiewicz, Czerkawski, wszyscy, (z wyjątkiem ministra Zaleskiego, który dał tylko objaśnienia co do tej sprawy), za stosowaniem się do uchwał Sejmu, ale wielu z mowców nie uważało za odpowiednie spieszne wyprawianie w teraźniejszem położeniu deputacyi do ministerstw, tem więcej, że przeniesienia Izby handlowej nie można ani szybko, ani łatwo przeprowadzić, gdyż między innemi potrzeba zmiany ordynacyi wyborczej do Sejmu i ordynacyi wyborczej do Rady państwa.

Wśród tych rozpraw p. Rutowski przedłożył wniosek: „Koło utrzymuje swoją uchwałę w sprawie przeniesienia Izby handlowej z Brodów do Tarnopola; wykonanie jej odracza na razie, ażeby sprawę tę traktować łącznie ze sprawą utworzenia jednej lub dwóch nowych Izb handlowych w Galicyi".

Po końcowem przemówieniu p. Rosenstocka i zamknięciu rozpraw, Koło przeważną większością odrzuciło wniosek o reasumcyę uchwały 9 marca i utrzymało tę swoją uchwałę, a następnie uchwaliło także przeważną większością środkowy ustęp wniosku p. Rutowskiego, brzmiącą: „wykonanie tej uchwały odracza się na razie", zaś usunęło 18 głosami przeciw 13 drugą część tego wniosku, aby sprawę tę traktować łącznie ze sprawą utworzenia jednej lub dwóch nowych Izb handlowych w Galicyi.

Sprawy parlamentarne.

Jak już wiadomo z depeszy, przedłożył w komisyi generalny sprawozdawca dr. Kathrein, sprawozdanie swe o preliminarzu budżetu na r. 1890. W sprawozdaniu tem czytamy między innemi:

„Komisya budżetowa zbadała preliminarz nader starannie, obliczając dochody i wydatki z możliwą przedmiotowością, z uwzględnieniem z jednej strony kulturnych zadań państwa, z drugiej strony zaś jego rzeczywistej zdolności podatkowej. Komisya przekonała się z zadowoleniem, że tak jak w roku zeszłym, tak i na rok bieżący równowaga budżetowa zachowaną została bez angażowania kredytu i bez uszczuplenia zapasów kasowych. Objaw ten pocieszającym jest znakiem ogólnego uzdrowienia naszego finansowego położenia; zarazem zaś naturalny wzrost rozmaitych gałęzi podatkowych wskazuje na wzmocnienie zdolności konsumcyjnej i na skrzepienie siły produkcyjnej, wreszcie na polepszenie ogólnych stosunków ekonomicznych.

Od powstania w Hercegowinie 6 lipca r. 1875 aż do końca wojny rossyjsko-tureckiej 3 marca r. 1878, zadaniem hr. Andrassy'ego było zabezpieczyć drogą pokojową żywotne interesa monarchii. Z zadania tego chlubnie się wywiązał. Wróciwszy z kongresu berlińskiego (13 czerwca do 13 lipca r. 1878) *) z mandatem okupacyi Bośnii i Hercegowiny, tak w sejmie węgierskim ze strony opozycyi, jako też w Radzie państwa ze strony ówczesnej niemieckiej większości doznawał najcięższych wyrzutów. Daremnie starał się przywódcom lewicy wyjaśnić w drodze poufnej konieczność przyjęcia traktatu berlińskiego. Gdy razu pewnego zaprosił tych panów do siebie, bawiono się wyśmienicie, dopóki trwała kolacya. Skoro jednak przy herbacie hr. Andrassy począł wyłuszczać swe argumenta, z gości jeden po drugim cichaczem się wyniósł i pozostali tylko ci, którzy i tak zgadzali się na okupacyę, jak ówcześni ministrowie ks. Auersperg, baron Chlumecky, dalej przywódcy tak zwanej „bośniackiej lewicy", Plener i prof. Suess. Jak wiadomo, Rząd tylko poparciu Koła polskiego zawdzięczał przyjęcie traktatu berlińskiego przez Radę państwa i delegacyę austryacką.

Najbardziej martwił Andrassy'ego namiętny opór na Węgrzech. Nadaremnie bronił się, powtarzając wypowiedziane w podobnej sytuacyi słowa hr. Stefana Szechenyi'ego, że popularność nie jest skarbem, którego należy strzedz zwyczajem skąpca, lecz trzeba ją wydać, aby dopiąć wyższych celów; nadaremnie wykazywał korzyści osiągniętej doniosłej strategicznej pozycyi w Bośnii; opozycya w sejmie nie przestawała napadać go namiętnie, a prasa madziarska wtórowała w sposób wrzaskliwy. Gdy się z tego powodu żalił przed pewnym posłem, a ten zauważył:

— Do tego, Ekscellencyo, mogłeś już przywyknąć.

Hr. Andrassy na wpół gniewnie, ale też już na wpół żartobliwie — bo nie łatwo tracił humor — odparł:

— Przywyknąć! Do takiej wrzawy przywyknąć?! Mówisz jak Nestroj (sławny komik i komedyopisarz wiedeński), który powiedział:

— Trąba, gdy do niej przywykniesz, jest łagodnym instrumentem!...

Traktat berliński był niejako wstępem do sojuszu austryacko-niemieckiego. Zawierał go Andrassy, już po zażądaniu z powodu słabości zdrowia dymisyi, z księciem Bismarckiem 27 sierpnia w Gasteinie, 21 — 24 września w Wiedniu. Sojusz został podpisany 7 października r. 1879, a nazajutrz hr. Andrassy otrzymał w najpochlebniejszych wyrazach uproszone zwolnienie z urzędu. Monarcha w odnośnym liście własnoręcznym oświadczył, że „tylko z żalem i aby nie nadwerężyć sił fizycznych" hrabiego, udziela mu żądanej dymisyi.

Jeszcze przed opuszczeniem pałacu przy placu Balowym, hr. Andrassy poufnie oświadczył, że ustępuje, aby dać przykład, jak były minister powinien wspierać swego następcę. Rzekł on też wtedy, że władza nie ma dla niego uroku, lecz sprawia mu tylko przykrość. Działo mi się, dodał, jak owemu pastorowi angielskiemu, który połknąwszy zamiast Hostyi markę whistową, westchnął:

— Z ciała Chrystusa dostały mi się tylko kości!...

Wiedeń, w marcu r. 1890.

E. L.

*) Z trzech pełnomocników austryacko-węgierskich na kongresie berlińskim — Andrassy, Karolyi, Haymerle — żaden już nie żyje.

„Przytem jednak nie należy zapominać, że w licznych gałęziach zakładów państwowych zachowane są przestarzałe, stosunkom dzisiejszym nieodpowiadające urządzenia, i że mianowicie przy bezpośrednich podatkach ciężar podatkowy nie tyle z powodu ogólnej swej wydatności, ile z powodu nierównomiernego, zdolności podatkowej nie zupełnie odpowiadającego, rozdziału, narażony jest na rozmaitego rodzaju krytykę. Z tego też powodu oświadczenie świeże Rządu, że już w najbliższym czasie zamierza wnieść przedłożenia, mające na celu reformę podatków bezpośrednich, a w szczególności umożliwienie odpowiedniego rozdziału ciężaru podatkowego, oświadczenie to znalazło w komisyi przychylne przyjęcie, a w interesie opodatkowanych skutkiem dzisiejszych ustaw podatkowych nad miarę przeciążonych, życzyćby tylko należało, ażeby zapowiedziana reforma podatkowa, została jak najprędzej przyjęta i w życie wprowadzona. Reforma taka, w myśl sprawiedliwego rozdziału ciężaru podatkowego przedsięwzięta, zapewni stały stan równowagi w gospodarstwie państwowem, a tem samem stworzoną zostanie możliwość przystąpienia do uregulowania waluty, gwoli czego w myśl ustaw ugodowych, w celu porozumienia się z król. rządem węgierskim poczyniono już stosowne kroki.“

Sprawozdanie wyłuszcza następnie szczegółowo, że komisya budżetowa podwyższyła preliminowane wydatki o 289.040 zł., zaś dochody o 950.227,— i tem samem preliminarz, według przedłożenia komisyi przedstawia w dochodach sumę: 547,368.704 zł., w wydatkach sumę: 545,771.700 zł., tak, że okazuje się nadwyżka w sumie 1,597.004 zł.

Komisya budżetowa ma wziąć dzisiaj pod obrady galicyjskie przedłożenie indemnizacyjne.

Ściślejsza komisya dla dostaw wojskowych odbyła wczoraj, w czasie posiedzenia Izby, krótką naradę. P. Popowski, jako sprawozdawca, postawił wniosek przyjęcia propozycyi intendentury wojskowej, iżby dostawy powierzane były nie stowarzyszeniom, ale poszczególnym rzemieślnikom. Zgłosiło się bowiem tylu z pomiędzy przedstawicieli drobnego przemysłu, że przeznaczona dla tegoż $^1/_4$ część dostaw, bezwątpienia pokrytą będzie w całości. Zresztą należy raz uczynić próbę w tej mierze. Ściślejsza komisya zgodziła się na te wywody.

Dymisya ks. Bismarcka

W chwili, gdy to piszemy, nie ma jeszcze autentycznej wiadomości o dymisyi ks. Bismarcka; wszystkie jednak doniesienia z tem są zgodne, że należy się przygotować i to już w najbliższej przyszłości na ustąpienie żelaznego kanclerza ze wszystkich zajmowanych przez niego publicznych stanowisk. Jako powód tego wymieniają w pierwszym rzędzie różnice przekonań między cesarzem i księciem w sprawie polityki socyalnej, różnice, które w ostatnich czasach miały tak silnie się zarysować, iż alternatywa ustąpienia ks. Bismarcka stała się nieuniknioną. Cała opinia publiczna w Europie zostaje też dzisiaj pod wrażeniem tego wypadku, a nawet wpłynął on już na kurs papierów giełdowych.

Z Berlina donoszą, iż cesarz powołał był do siebie trzech przewódców stronnictw: Miquela ze strony narodowo-liberalnej, Puttkammera — konserwatywnej i Huene'go — z centrum, — co ma pozostawać w związku z obecnem przesileniem.

Chociaż *Post* (organ Bismarcka) nie traci jeszcze nadziei, że w ostatniej chwili dojdzie do pojednania między cesarzem i kanclerzem, to przecież, zdaniem powszechnem, nadzieja ta okaże się zwodniczą, albowiem cesarz jeszcze przed tygodniem konferował z politycznemi osobistościami w sprawie objęcia urzędu kanclerskiego. Jako następcę ks. Bismarcka wymieniają to generała Caprivi, to sekretarza stanu Böttichera, to nawet znanego Puttkammera.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. sejmu pruskiego oświadczył Windthorst wśród obrad nad etatem wyznań, że zamierzał wprawdzie przemówić na temat obecnych stosunków kościelnych w Prusiech, lecz zaniecha tego z uwagi na niepewność teraźniejszej sytuacyi politycznej.

Że istnieją różnice w poglądach cesarza Wilhelma II i ks. Bismarcka na kwestyę zabezpieczenia interesów warstw robotniczych w drodze porozumienia międzynarodowego, świadczą wynurzenia oficyalnej *Schlesische Ztg.*, podług której między cesarzem i kanclerzem nie przyszło do zgody w kilku punktach specyalnego programu. *Hamburger Nachrichten*, pisząc o reskryptach cesarskich, powiada, że zasadnicze idee reskryptów dojrzały w umyśle niemieckiego monarchy w lecie przed wycieczką do Norwegii północnej. Im głębiej przenikały te idee w uczucia i przekonania cesarza, imbardziej się wzmacniały, tem częściej Wilhelm wymieniał zdania z książętami niemieckimi, a najczęściej z saskim, badeńskim, heskim i wejmarskim, oraz z księciem regentem brunświckim. Zgadzają się oni całkowicie z cesarzem we wszystkich kwestyach zawartych w reskrypcie i tylko między cesarzem i kanclerzem nie nastąpiło porozumienie w poglądach na kwestyę robotniczą, przez monarchę niemieckiego poruszoną.

Z rozpraw Izby pruskiej.

W Izbie deputowanych sejmu pruskiego, podczas rozpraw nad budżetem górnictwa, deputowany Ritter (ze Szląska), oświadczył, że zapasy kopalne węgla w Anglii, wystarczą już tylko na lat 800. Skrócenie roboty w kopalniach pruskich do ośmiu godzin, przyniosłoby tylko korzyść państwom, gdzie eksploatacya kopalń jest tańszą. Ośmiogodzinny dzień pracy jest hasłem socyalizmu, nie zaś stanu robotniczego. Mowca, będąc jednym z najgruntowniejszych rzeczoznawców na niwie przemysłu górniczego, oświadczył się za projektowanem przez cesarza utworzeniem wydziałów robotniczych. Minister Maybach stwierdził z ubolewaniem, że dotąd niższe organa urzędów górniczych w Prusiech, zamało szukały zetknięcia z robotnikami. Należy pracować również nad zbliżeniem pracujących z pracodawcami. Przy układaniu regulaminów pracy potrzeba wysłuchać zawsze zdania robotników. Dep. Windthorst bronił prawa koalicyi i zmowy robotniczej, którą Ritter nazwał poprostu złamaniem kontraktu. Jedyną zaporą przeciw socyalizmowi jest szkoła chrześciańska. Wolnomyślny Broemel mówił także w duchu przyjaznym dla robotników. W ogóle mowcy wszystkich stronnictw manifestacyjnie popierali zasady, rozwinięte w znanych dekretach cesarskich.

Passicz w Petersburgu.

Pobyt prezydenta skupczyny serbskiej Passicza w Petersburgu jest ciągle przedmiotem różnych domysłów i przepuszczeń, tem bardziej, iż oficyalne dzienniki serbskie usiłowały z początku zataić podróż Passicza, i utrzymywały stanowczo, iż tenże nie wyjechał nad Newę, lecz dla poratowania zdrowia do Nicei. Liczne są na to, zdaniem *Pester Lloyda*, poszlaki, iż p. Passicz miał spełnić w Petersburgu w imieniu swego rządu, lub swego stronnictwa jakąś misyę polityczną; trudno bowiem przypuścić, aby w czasach, gdy skupczyna ważnemi zajmowała się sprawami, gdy stanęła na porządku kwestya mianowania członków nowo utworzonej rady stanu, prezydent jej wybierał się w dalszą podróż nad Newę w tym tylko celu, aby zapewnić słowiańskie Towarzystwo dobroczynności, iż węzły, łączące ludy rossyjskie z serbskim są „święte, nierozerwalne“.

Pogłoską, iż p. Passicz udał się do Petersburga w interesie zawarcia rossyjsko-serbskiego traktatu handlowego, chciano widocznie zmylić tropy i ukryć właściwy cel misyi. W obec tego, iż Passicz był po dwakroć na posłuchaniu u cara i konferował z p. Giersem, nasuwa się dziennikowi peszteńskiemu mimowolnie domysł, iż pobyt dyplomaty serbskiego nad Newą miał na celu doprowadzenie do skutku przymierza między Serbią, Czarnogórą i Grecyą pod egidą rossyjską, o którym od pewnego już czasu głuche obiegają pogłoski. Gdyby zaś tak być miało to przedewszystkiem Bułgarya miałaby powód mieć się na ostrożności, albowiem ostrze podobnego aliansu byłoby zwróconem w pierwszym rzędzie przeciw młodemu księstwu.

Z Petersburga.

(Obrady nad projektem reformy ziemskiej. — Nowy oberpolicmajster Warszawy. — Ks. Dondukow-Korsakow. — Sumy na potrzeby duchowieństwa prawosławnego. — Nowe prawo o pracy małoletnich i kobiet. — Rekruci. — Kontrola kościoła ewangielickiego).

Na zebraniu połączonych departamentów rady państwa rozpoczęto przedwczoraj obrady nad projektem reformy ziemskiej, wypracowanym przez ministra spraw wewnętrznych, Durnowo, w duchu znanych wniosków hr. Tołstoja. W projekcie tym, uzupełniającym ustawę o naczelnikach ziemskich, chodzi przedewszystkiem o zmiany w atrybucyach ziemstw i o ześrodkowanie i wzmocnienie władzy gubernatorskiej. Projektu, oprócz ministra Durnowo, bronić będzie towarzysz ministra r. t. Plewe. Obrady trwać będą kilka tygodni.

Krąży pogłoska, iż p. o. warszawskiego oberpolicmajstra, pułkownik Klejgels, otrzyma wyższe stanowisko, na jego zaś miejsce zamianowany zostanie ks. Wołkoński, były pomocnik policmajstra w Petersburgu i były oficer pułku huzarów grodzieńskich, konsystujących w Warszawie.

Ks. Dundukow-Korsakow, głównodowodzący na Kaukazie, wyraził już życzenie ustąpienia z zajmowanego przez siebie stanowiska. Miejsce jego zająć ma hr. Szeremetiew.

Dzienniki donoszą, iż w tych dniach będą podniesione sumy, asygnowane na potrzeby duchowieństwa prawosławnego w guberniach: bessarabskiej, wileńskiej, witebskiej, wołyńskiej, grodzieńskiej, kijowskiej, kowieńskiej, orenburskiej, podolskiej i stawropolskiej. Sumy te są przeznaczone: na podtrzymanie starych i budowę nowych budynków szkolnych; nabywanie przedmiotów pomocniczych do nauki w szkole; na powiększenie pensyj i poprawienie bytu materyalnego nauczycieli w szkołach cerkiewno-parafialnych.

Nowosti piszą, że nowe prawo o pracy małoletnich i kobiet w fabrykach i zakładach przemysłowych, określa kary pieniężne, jakim podlegać będą fabrykanci i przemysłowcy za naruszenie postanowień rzeczonego prawa.

Taż sama gazeta donosi, że w ministerstwie oświaty wznowione zostały prace nad projektem kasy emerytalnej dla nauczycieli ludowych w całej Rossyi.

Opierając się na danych statystycznych, dotyczących powinności wojskowych w państwie rossyjskiem za lata 1874—1883, *Swiet* obliczył, że przy podziale Rossyi europejskiej na sześć okręgów, szczegóły o wzroście rekrutów, wziętych w różnych guberniach państwa, przedstawiają się, jak następuje:

„Rekruta, najmniej rosłego, dostarczają gubernie Królestwa Polskiego, następnie idą gubernie: ołonecka, wołogodzka, jarosławska, kostromska, wiatska, kazańska, ufimska, tulska, smoleńska, mińska i lubelska. W trzecim rzędzie stoją gubernie wielkorossyjskie, z wyjątkiem woroneżskiej i pskowskiej, wszystkie gubernie litewskie i białoruskie, z wyjątkiem mińskiej, i trzy gubernie małoruskie: wołyńska, czernichowska i charkowska. Z pozostałych trzech rzędów, najmniej rosłego rekruta dostarczają gubernie: pskowska i woroneżska, trzy małoruskie: połtawska, kijowska i podolska, oraz gubernie: bessarabska, chersońska i astrachańska. Rekruta roślejszego, niż gubernie powyższe, dostarczają: ziemia kozaków dońskich i gubernie: stawropolska, ekaterynosławska i taurydzka. Najwyżsi pod względem wzrostu są rekruci, wzięci z liczby kozaków obwodu kubańskiego i mieszkańcy trzech gubernij nadbałtyckich“.

Jak donoszą *Petersb. Wied.* w myśl projektu komisyi specyalnej, zostającej pod prezydencyą księcia Kantakuzena, minister spraw wewnętrznych będzie miał prawo usuwać pastorów ewangelickich od sprawowania obowiązków, na samo tylko przedstawienie departamentu spraw duchownych wyznań obcych, nie oczekując za każdym razem szczegółowej opinii wydziału spraw cywilnych i duchownych kancelaryi państwa. Zjazdy i narady duchowieństwa, czyli t. z. synody, upoważnione będą nie inaczej, jak po poprzedniem złożeniu ministerstwu do przejrzenia ich programów, odbywać się zaś mają nieodzownie w przytomności członka z ramienia ministerstwa, mającego kontrolować przestrzeganie programu. Protokoły i orzeczenia zjazdów winny być przedstawiane ministrowi spraw wewnętrznych do zatwierdzenia. Kontroli ministerstwa podlegać mają również wszelkie czynności kuratoryów, istniejących przy kościołach ewangelickich.

Z Francyi.

(Nowy gabinet. — Dymisya ks. Bismarcka).

Nowy gabinet francuski stawał już przed Izbą. Gabinet Freycineta przedstawia rząd koalicyjny oportunistyczno-radykalny. Duszą gabinetu będzie obok Freycineta Constans, który i nadal kierować będzie wewnętrzną polityką Francyi. Bourgeois reprezentuje w nowym gabinecie żywioł radykalny, zaś Ribot — umiarkowany.

Temps odzywa się o gabinecie przychylnie, daje tylko do zrozumienia, w rodzaju przestrogi, że gabinet nie powinien upatrywać swego zadania w nowej oryentacyi politycznej; znajdą bowiem nowi ministrowie te same trudności i te same żądania, co i ich poprzednicy, i nie od nich zależy zmienić warunki i charakter polityki: oni mogą oddać przysługę polityce republikańskiej tylko większą wartością osobistą i uznaną przez parlament powagą.

Liberté twierdzi, że powyższa kombinacya nie odpowiada życzeniom ogółu. Czy nowy rząd będzie śmiał koniec położyć śmiesznemu uwięzieniu ks. Orleańskiego? Kraj żąda polityki umiarkowania od gabinetu, takiego rodzaju, jaka jest reprezentowana przez prezydenta Rzeczypospolitej.

Domniemana wieść o dymisyi ks. Bismarcka poruszyła cały Paryż i wywołuje sensacyę niesłychaną. Dwa pisma poranne, które stosunkowo dziś późno wychodzą, były w możności podać zaraz wczoraj rano czytelnikom telegram urzędowy. Wiadomość ta rozpowszechniła się z szybkością błyskawiczną, i odtąd stanowi wyłączny temat całodziennych deliberacyj. Nadzwyczajne dodatki dzienników wyrywano sobie z rąk z pospiechem i ciekawością gorączkową. Pisma wieczorne częściowo tylko wdawały się w ocenę tego wypadku.

KRONIKA

Lwów, 19 marca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Humniska, w powiecie brzozowskim, na restauracyę kościoła, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Piotr Stachiewicz**, utalentowany malarz i rysownik, przybył do naszego miasta.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 20 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Rekursa w sprawach budowniczo-policyjnych. Asygnowanie subwencyi za rok 1889 komisyi Instytutu ubogich chrześcian. Sprawa uregulowania funduszów izraelickiej kasy ubogich. Wybór komisyi administracyjnej dla dochodów niestałych na rok 1890 i wnioski w sprawie dalszej dzierżawy poboru rządowej akcyzy rogatkowej od 1 stycznia 1890. Oferta na kupno części gruntu miejskiego na Zofijówce i w Brzuchowicach (uchwała II). Wnioski co do sposobu użycia legatu ś. p. Leopolda Weigla na rzecz ubogich miasta Lwowa. Sprawa sprzedaży części gruntu z parc. grunt. l. kat. 1524 (uchwała I).

— **Z kolei Karola Ludwika.** Z powodu klęski nieurodzaju zniżyły galicyjskie koleje żelazne taryfę dla transportu paszy dla bydła, pod dotychczasowemi warunkami także i na kukurudzę ze stacyj galicyjskich i bukowińskich.

— **Z Kasy oszczędności.** Walne zgromadzenie Towarzystwa galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie odbędzie się w sobotę, dnia 22 marca b. r. o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń dyrekcyi galicyjskiej Kasy oszczędności. Prezes uprasza szan. członków Towarzystwa o jak najliczniejszy udział w tem zgromadzeniu.

— **Przedwyborcze zgromadzenie** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 20 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa (Rynek 30, I. piętro). Na porządku dziennym: Sprawozdanie komitetu przedwyborczego.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem włościan** złożyli za inicyatywą dyrektora ruchu, radcy p. Sladkowskiego, urzędnicy i słudzy kolei Karola Ludwika następujące składki: (C. d.) Kvánduk 1 zł., Olchawa 20 ct., Michnowicz 60 ct., Cieczkiewicz 60 ct., Fijałkiewicz 1 zł., Filipkiewicz 50 ct., Myczkowski 50 ct., Michałka 50 ct., Kowalski 50 ct., Goldberg 50 ct., Szantruczek 1 zł., Grzymalski 1 zł., Kułakowski 1 zł., Burdziel 50 ct., Nawarol 1 zł., Borek 50 ct., Pater 50 ct., Strzelbicki 1 zł., Klein 50 ct., Opletal 40 ct., Fenig 20 ct., Drzymota 50 ct., Węgrzyn 50 ct., pani Dzierwa 10 ct., Cieciuski 10 ct., Borzęcki 20 ct., Machan 10 ct., Schnejder 10 ct., Sendzimir 10 ct., Schwarz 10 ct., Lehm 10 ct., Bauch 2 zł., Podrazki 50 ct., Nazarewicz 50 ct., Köb 50 ct., Seferowicz 50 ct., Rybiński 50 ct., Monnè 5 zł., Pragłowski 1 zł., Warzeszkiewicz 1 zł., Ptaszyński 40 ct., Haleczko 1 zł., Kliment 1 zł., Lust 1 zł., Sroka 70 ct., Wyżykowski 1 zł., Mrozowski 1 zł., Birken 2 zł., Januszewski 1 zł., pani Jadwiga Wyżykowska 50 ct., p. Zosia Wyżykowska 25 ct., p. Manusia Wyżykowska 25 ct., p. Tekla Mogrysiewicz 20 ct., p. Amalia Augustin 20 ct., p. Katarzyna Gardy 10 ct., Wojcikowski 25 ct., Kuciel 10 ct., Pawłucki 10 ct., Babiej 10 ct., J. Szmigieski 10 ct., Czaban 1 zł., Kondracki 1 zł., Broda 1 zł., Szmigielski 15 ct., Hubl 1 zł., Bund 50 ct., Hauptmann 50 ct., Pohorecki 1 zł., Riedel 1 zł., Tota 25 ct., Kraus 25 ct., Gończarczyk 2 zł., Heynrich lekarz kolejowy 40 ct., Nanke 60 ct., Uścieński 40 ct., Sidorowicz 1 zł., Rasp 40 ct., Rybicki 40 ct., Szczerbowski 20 ct., Adamski 30 ct., Łucki 30 ct., Pikor 40 ct., Oleśnicki 20 ct., Ogonowski 20 ct., Daszyński 20 ct., Broniewski 20 ct., Moskwa 20 ct., Ostrowski 1 zł., Misiągiewicz 40 ct., Sochaniewicz 1 zł., Korytko 10 ct., Słojowski 50 ct., Sawczyn nr. 3 10 ct., Blok 10 ct., Köb 50 ct. (C. d. n.)

— **Podziękowanie.** P. Herman Salzberg, koncesyonowany restaurator miejski, ofiarował korpusowi c. k. weteranów wojskowych we Lwowie, obraz wielkich rozmiarów w rzeźbionych ramach, oszklony, przedstawiający symbol wdzięczności dla Najjaśniejszego panującego nam Monarchy Franciszka Józefa I. wraz z piedestalem w formie szafki, wartości przeszło 100 zł., który to obraz przypominać ma najświetniejsze chwile pobytu Najdostojniejszego ś. p. Arcyksięcia Rudolfa w grodzie naszym. Za ten szczodry dar czuje się korpus c. k. weteranów wojskowych obowiązanym wyrazić szan. panu ofiarodawcy swe najgorętsze podziękowanie.

— **Staraniem gal. Towarzystwa muzycznego** odprawione będzie w sobotę, dnia

22 b. m., o godzinie 10 rano w kościele katedralnym obrz. łac., nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. dr. Józefa Kazimierza dw. im. Malinowskiego, podczas którego galic. Towarzystwo muzyczne wykona *Requiem*. Na to nabożeństwo zaprasza Towarzystwo muzyczne wszystkich krewnych i znajomych, tudzież wszystkich uczestników fundacyi i innych zapisów zmarłego.

— **Wieczorek ku czci Kraszewskiego**, z którego dochód przeznacza Czytelnia akademicka dla włościan nieurodzajem dotkniętych, odbędzie się w niedzielę, dnia 30 b. m., nie zaś 23 bieżącego miesiąca, z powodu, że w dniu tym urządza na ten sam cel Towarzystwo oszczędności kobiet wentę, w sali Domu Narodnego. Salę na wieczorek odstąpiło zupełnie bezinteresownie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“, które, nie mogąc inaczej, w ten sposób uczestniczy w akcyi ratunkowej.

— **Na wystawę zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych** we Lwowie, nadeszły następujących pp. artystów dzieła sztuki: 1. Kossaka Wojciecha cztery obrazy, przedstawiające epizody wojenne rodziny Hohendorfów. 2. Roemera Alfreda portret dr. Estreichera.

W tych dniach nabył hr. Komorowski obraz dużych rozmiarów p. Daczyńskiego „Branki“; dr. Vogel obrazek p. Pszorna „Widok“ i dr. Stanisław Jana „Główkę dziewczynki“, panny Anieli Pająk.

— **Komitet budowy domu techników** we Lwowie, prosi nas o ogłoszenie następującej odezwy: „Słuchacze politechniki lwowskiej od dawna noszą się z myślą wybudowania domu techników, gdzieby biedni i pracowici uczniowie tej szkoły mogli mieć bezpłatne pomieszkanie, przezco ułatwiłoby się ubogiej młodzieży lepsze wykształcenie fachowe i szybsze osiągnięcie jakiegoś stanowiska w świecie. Nie potrzebujemy wyjaśniać, o ile taka instytucya będzie korzystną, gdy wejdzie w życie, o ile ułatwi młodzieży kształcenie się, pożycie koleżeńskie i wyrobienie na prawych obywateli kraju, pojmujących i umiejących należycie spełniać swe obowiązki

„Towarz. bratniej pomocy polit. we Lwowie, rozporządzając obecnie funduszem żelaznym, liczącym 12.000 zł., chce użyć tego kapitału na cel powyższy — na wybudowanie domu techników. Suma to jednak za mała, ażeby można było natychmiast przystąpić do budowy. W łonie Tow. brat. pomocy zawiązał się tedy komitet budowy domu techników, którego zadaniem będzie jak najszybsze skompletowanie sumy, potrzebnej do rozpoczęcia budowy i jak najgorliwsze zbieranie składek na cel tak użyteczny. Znaczna część młodzieży, zmuszona materyalną potrzebą do pracy zarobkowej poza obrębem politechniki, nie może z całem poświęceniem oddawać się pracy zawodowej, nie jest czasem w stanie znaleźć chwil parę, dla bliższego wzajemnego poznania. Brak ogniska, gdziebyśmy złączeni wspólnem pożyciem nawiązać mogli nietylko węzły szczerej przyjaźni, lecz węzły prawdziwego, ogólnego braterstwa i jedności, któreby nas łączyły w szlachetnej a wytrwałej pracy dla lepszej przyszłości, brak taki od dawna boleśnie czuć się daje.

„Odwołując się do ofiarności i dobrych chęci ogółu, żywimy nadzieję, że społeczeństwo uzna słuszność naszych dążeń i poprze moralnie i materyalnie nasze usiłowania. Choć szczupli liczbą, lecz silni szczerą chęcią pracy dla społeczeństwa, silni wiarą w lepszą przyszłość — w spełnienie naszych zamiarów, zabieramy się ochoczo do pracy młodemi, silnemi dłońmi, z tem przekonaniem, iż usiłowania nasze, mające dobro Oczyzny na celu, znajdą oddźwięk w społeczeństwie i silne, szczere poparcie.“

We Lwowie, dnia 15 marca 1890.

Komitet budowy domu techników:
Jędrzej Nosowicz, prezes; Edward Tołoczko, skarbnik; Ludwik Tabaczyński, sekretarz. Komitetowi: Breitenwald Robert, Kramer Wilhelm, Piekorski Kazimierz, Rolle Karol, Sawicki Aleksander, Schleyen Artur.

— **Zarząd Towarzystwa spiewackiego** „Lutnia“ zawiadamia szanownych członków czynnych, że pierwsza próba orkiestralna z *Requiem* Mozarta odbędzie się we czwartek, d. 20 b. m., o godzinie 7 w sali Towarzystwa muzycznego, w gmachu teatralnym.

— **Na zupę rumfordzką** złożyli w handlu p. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2: pp. Jasłowska 1 zł., Wiktorya Kamińska 2 zł., hr. G. 10 zł., Maczejko 1 zł., O. 5 zł., C. Ł. 1 zł., N. N. 2 zł. Razem 22 zł. Rozdano od dnia 26 lutego do 16 marca porcyj zupy 3244, porcyj chleba 3244.

= **Wypadek z naftą.** Marek Zelnik, kramarz pod l. 43 przy ulicy Łyczakowskiej, nalewając przy świetle naftę do lampy, spowodował przez swą nieostrożność, że nafta w rezerwoarze się zapaliła, a przy gaszeniu ognia poparzył sobie twarz i ręce.

= **Nieostrożna jazda.** Iwan Włoch, włościanin z Podbereżec, najechał wczoraj na skręcie ulicy Kazimierzowskiej trzyletniego Szulima Goldsteina, syna tapicera, który odniósł skaleczenia obu rąk.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: dnia 25 z. m. na tutejszym dworcu kolei Karola Ludwika, z kuferka, cztery srebrne łyżki i dwie srebrne łyżeczki, znaczone J. K., wart. 35 zł.; zaś przed tygodniem, z otwartej kuchni pod l. 14 ulica Chorążczyzny, trzy srebrne łyżeczki znaczone L. K., wart. 15 zł.; damski płaszcz z barankowej bronzowej materyi ze znaczkiem handlu Schayera, wart. 30 zł., z szaragów korytarza w szkole wydziałowej. — Zgubiono: nuty na fortepian „Cwiczenia“ przez Alfonsa Guergia. — Znaleziono: książkę czerwono oprawną „Fremdwörterbuch“.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 19 marca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 18 do godziny 12 w południe dnia 19 marca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (2·7), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (89 prc. wilgotności wzgląd.), opadu nie było.

Doba była chwilami pogodna, dziś rano mgła silna.

Srednia temperatura w tym czasie była +2·4°C, najwyższa +6·2°C wczoraj przed godziną 2, najniższa —0·4°C w nocy.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w Irlandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w okolicy Moskwy; żniżka drugorzędna utworzyła się w zatoce Lyońskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 758 mm.

Prognoza na doby następne od godziny 12 w południe dnia 19 do godziny 12 w południe dnia 20 marca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny od E do N, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby podniesie się do +3·0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza pozostanie około 90 prc.; opad deszcz, mglisto, chwilami pogodnie.

— **Niezwykły jubileusz** obchodził d. 16 b. m. p. Józef Bączalski, c. k. sekretarz powiatowy w Grybowie. W dniu tym upłynął pięćdziesiąty rok służby rządowej powszechnie szanowanego i lubianego tego urzędnika, któremu z tego powodu złożyli życzenia urzędnicy c. k. starostwa i urzędu podatkowego z p. starostą, oraz urzędnicy sądowi z p. sędzią na czele. Nadto szanowny jubilat otrzymał adres gratulacyjny, w nader pochlebnych słowach skreślony, od reprezentacyi miasta Grybowa, depeszę gratulacyjną od grona oficerskiego w Nowym Sączu i wiele innych dowodów czci, jakiej w szerokich kołach zażywa.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Jakób Eichner, rodem z Krakowa, i Franciszek Kmietowicz, z Nowego Sącza, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopnie doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Wiedeń**, 16 marca. Wydział polskiego akademickiego stowarzyszenia „Ognisko“ w Wiedniu ukonstytuował się na walnem zgromadzeniu dnia 8 b. m. w następujący sposób: przewodniczący Adam Kozłowski, stud. techn.; zastępca przewodniczącego Karol Lewandowski, stud. inż.; sekretarz I. Zenon Leńko, stud. med.; skarbnik Henryk Frantz, stud. med.; bibiotekarz Ernest Lilien, stud. inż.; wydziałowi: Jan Żalplachta, stud. med.; Ludowit Stabiszewski, stud. med.; Józef Skałka, stud. techn.; Ludwik Augenblick, stud. techn.; zastępcy wydziałowych: Władysław Bazylewski, stud. inż.; Artur Brück, stud. med.; Jerzy Heczko, stud. teol.; komisya rewizyjna: Wacław Czerwiński, stud. techn.; Zygmunt Małachowski, stud. techn.; Kazimierz Radłowski, stud. techn

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rawie, po krótkiej chorobie c. k. starosta tamtejszy Jan Hellmann.

W Rzeszowie, Nicefor Lenk-Sufczyński, właściciel dóbr Borki, oficer b. wojsk meksykańskich, przeżywszy lat 47.

W Wadowicach dr. Antoni Zapałowicz, lekarz miejski i radny miasta Wadowic, gdzie przez lat 47 oddawał się niezmordowanie pracy w swym trudnym zawodzie.

W Krośnie Franciszek Patlewicz, c. k. pocztmistrz, dyrektor miejscowej spółki tkackiej, w 57 roku życia.

W Petersburgu pani Zofia z Ankiewiczów Chełmicka, żona artysty drzeworytnika, Ignacego Chełmickiego, znanego zaszczytnie z prac, pomieszczanych w warszawskich i petersburskich pismach ilustrowanych.

— **Wylewy.** Rzeki: Dźwina powyżej Rygi i Don pod Rostowem już ruszyły. — Według depeszy z Nowego Jorku, ludność z nad dolnego biegu rzeki Mississipi rozpaczliwie ucieka ze swych siedzib. Zalew przybiera rozmiary coraz straszniejsze.

— **Pożar** w Łodzi zniszczył w sobotę przędzalnię Poznańskiego.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Swiat. W zeszycie 6. pięknego pisma krakowskiego, noszącym datę 15 b. m. przedewszystkiem zaznaczyć należy monografię Czchowa przez Ludwika Krasuskiego p. t.: „Z dziejów małego miasteczka“. Rzecz to opracowana sumiennie, na podstawie źródeł, a czyta się z takiem zajęciem jak najciekawsza powieść. Przy końcu swej pracy podaje autor proces i wyrok radzieckiego i wójtowskiego sądu, skazujący w r. 1693 dwie niewiasty: starą Helenę Kolbiankę i młodą córkę jej Katarzynę, za czary i gusła, mocą których „pożytki ludziom od krów odbierały, deszcze, śniegi, grady, mrozy i inne niepotrzebne rzeczy czyniły“. Po przeprowadzeniu śledztwa i poddaniu obu oskarżonych kobiet torturom, skazano Helenę na spalenie. a młodą Katarzynę, ponieważ się na niej w Inquisycyey nie wiele pokazało, i że się tem niedawno poczęła bawić, tedy jako prawo łaskawe i miłosierne“ — skazano także na śmierć, ale nie przez ogień, lecz przez miecz. — Dopiero na intencyę duchowieństwa, mianowicie plebanów czchowskiego i iwkowskiego, oraz wikaryuszów czechowskiego i zakliczyńskiego. wreszcie kilkunastu „szlachetnie urodzonych“, wyrok ten sądu wójtowskiego, „sądu sprawiedliwości świętej“, złagodzony został. Helena została ścięta, a potem dopiero spalona, Katarzyna zaś otrzymała 300 plag i na siedm mil od miasta wywieziona została i wywołana...

W monografii p. Krasuckiego, dzieje małego miasteczka rozwijają się bardzo przed okiem czytelnika barwnie i żywo. Zamożność tam była wielka i wszelkie warunki sprzyjały rozwojowi polskiego mieszczaństwa. „Dziś — kończy autor — z przeszłości tej pozostały jeno smętne wspomnienia i szczerbata, potężna baszta zamkowa, co wiekiem swym najstarsza - zdaje się łączyć mistycznym węzłem zaranie dziejów naszych, z tem, co nam nie zbadana przyszłość przyniesie“...

Oprócz tej cennej pracy, po której nastąpią, spodziewać się należy, inne, podobne monografie naszych starożytnych miast i miasteczek — spotykamy w dalszej treści tego zeszytu niemniej zajmujące artykuły, a w części illustracyjnej, przepyszne ryciny. Że tu wymienimy: szkic Alfreda Römera; reprodukcyę obrazu Wojciecha Gersona: „Pijcie Dziaduniu!“ i „Z teki pośmiertnej“ A. Gryglewskiego.

Jutro rozpoczynamy w fejletonie naszym druk powieści Edmunda Naganowskiego, na tle angielskich stosunków osnutą, a oryginalnie przez autora po polsku napisaną p. t.: „Wszechmożna Anglia“. Powieść ta, jak to już donosiliśmy, ukaże się następnie w Londynie i Nowym Yorku w edycyi angielskiej.

Reviews of Reviews (*Przegląd Przeglądów*), pismo londyńskie, o którem donosiliśmy, zawiera w ostatnim, marcowym zeszycie, w rubryce p. t.: *Articles in the Polish Reviews*, wzmianki o następujących artykułach, zamieszczanych w polskich pismach peryodycznych:

„*Przegląd Powszechny*“. Wspomnienia z amerykańskiej wojny domowej.

„*Biblioteka Warszawska*“. Stanley i Emin, E. Lipnickiego.

„*Przewodnik naukowy i literacki*“ (dodatek do „*Gazety Lwowskiej*“). Dzieje sztuki malarskiej we Włoszech, Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

„*Niwa*“. Socyalizm w obec kwestyi dzisiejszych, W. Kuszlla.

(*n*) **Próba z Giocondy.** Pierwszy to wypadek na scenie naszej, iż przed wystawieniem opery dyrekcya urządziła próbę generalną, na którą zaprosiła grono słuchaczy muzykalnych, oraz dziennikarzy. Postępowanie to zasługuje z wielu względów na szczere uznanie. Tylko bowiem w ten sposób można ostatecznie usunąć usterki przed pierwszem przedstawieniem i operę podać publiczności w formie wykończonej. Dzisiejsza próba z Giocondy, próba w kostiumach i z dekoracyami, zapowiada, iż jutrzejsza premiera zrobi wrażenie oczekiwane. Część muzyczna przedstawia się, ile środki nasze na to pozwalają poprawnie; wielki efekt wywołają prawdopodobnie panie Pawlikówna i Hellerówna, z mężczyzn zaś p. Putto, który zwłaszcza grą i powierzchownością odpowiada doskonale dramatycznej postaci Barnaby. Chóry znacznie wzmocnione, wystawa staranna, efekta sceniczne, niektóre nader udatne, złożą się niewątpliwie na całość, która zajmie publiczność naszą.

W ostatnim numerze londyńskiego *The Temple for magazine* znajduje się obszerny artykuł o ś. p. Alojzym Żółkowskim.

Amerykańskie powieści.

VII.*)

(Ciąg dalszy.)

Marcellus Cockerel, (Waszyngton) *do Miss Cockerel*, (Oakland, Kalifornia).

25 października.

Powinienem był dawno napisać do ciebie, kochana siostro, bo już cztery miesiące upływa, odkąd doszedł mnie twój list ostatni. Połowę tych czterech miesięcy przebyłem w Europie, drugą połowę na rodzinnej ziemi. Byłabyś się dowiedziała z dzienników, że wróciłem 1 września. Nieoceniony kraj, gdzie wszystko można wiedzieć z dziennika, nieocenione owe dzienniki, tak obszerne, poufałe i łaskawe, nie mające innej pretensyi, tylko, aby podawać wiadomości! Zdaje mi się, że różnica w tem, co nazywają tonem prasy, nie mało przyczyniła się do zadowolenia, jakie odczuwam na myśl, że wróciłem do siebie. W Europie, opłakane stosunki! nieomylna wiedza, powaga, fałszywy honor, gadanina i dyskusye bez końca nad kwestyami, o które nikt niedba!... Tutaj, przeciwnie, dzienniki, to jak pociąg kolei żelaznej, która unosi wszystko i przywozi prosto do stacyi, dbając tylko o punktualność. Ty, jako kobieta, pewnie ich nienawidzisz; znajdujesz je pospolitemi, oto właściwy wyraz! Dowiesz się więc moja droga, że wyraz pospolity przestał być dla mnie strasznym. Pospolitość, och! wiem, że będziesz innego zdania, bo są pojęcia, których kobiecy umysł objąć nie może, — pospolitość jest zarzutem niepotrzebnym i głupim; to co jest ordynaryjne nie przymusza cię przynajmniej do myślenia, a to bywa niezawodnym warunkiem powodzenia. W ciągu ostatnich trzech lat spędzonych w Europie, stałem się ja sam bardzo ordynaryjny. Oto przysługa, jaką mi oddały podróże. Jeżeli mówię: w Europie, rozumiem, że byłem za granicą, bo poświęciłem kilka miesięcy Japonii, Indyom i Wschodowi w ogóle. Przypominasz sobie nasze pożegnanie w przeddzień mego wyjazdu do Yokohama. Przepowiadałaś mi. że nabiorę gustu do życia w obczyźnie do tego stopnia, że Ameryka nie zobaczy mnie więcej i będziesz zmuszoną, chcąc się ze mną zobaczyć, dać mi rendez-vous, w Paryżu lub Rzymie. Dałaś mi nawet jedno. na które nie przybyłaś. Nigdy już nie zgodzę się przybyć do żadnego z tych dwóch miast. Otrzymałem jednak twój list w Paryżu; zawdzięczam mu jedyny dobry dzień, jaki tam spędziłem. Paryż wydaje mi się najnieznośniejszym ze wszystkiego. To kraj blagi. Życie, jakie się tam prowadzi, pełne fałszywego komfortu, gorszem jest jak zupełny brak wygód; ludzie mali, tłuści, irytujący, dla mnie antypatyczni Wszystkie te gorzkie myśli, tłumniej niż zwykle mnie opanowały, gdym z ręki mojej portierki (gadziny) odebrał list od ciebie, pewnego letniego wieczora, wracając do siebie. List przyszedł w porę. Nigdy nie czułem się w tak złym humorze. Podano mi najobrzydliwszy obiad, w najduszniejszej restauracyi; ztamtąd, poszedłem do niemniej dusznego teatru; zamiast zabawy, byłem obecny na sztuce, w której rzeki rozlanej krwi. były jedną ze znośniejszych okropności. Tamtejsze teatra są nieznośne; nie mówiąc już o zabijającem powietrzu, czuje się ciągle łokcie sąsiada, a cała sala przewala się po tobie co pół godziny, pod protekstem antraktu. Ach! miałem ja niejedną przykrą chwilę w Europie! Uciekając przed sztuczną rozmową, — wydawało mi się, żem ją już ze sto razy słyszał, — chroniąc się od widoku szkaradnej publiczności i wyrwawszy się ze szpon pełnej obłudnej uprzejmości, chciwością podszytej, obrzydliwej biletyerki, usiadłem. czekając dziesiątej godziny, przed kawiarnią. gdzie mi podano, pod nazwą piwa, niewiem jakiego rodzaju niesmaczny napój. Podczas tej nocy letniej na tym bulwarze, posiadającym sławę wspaniałego, widok był jeszcze obrzydliwszy, niż to przedstawienie, które przed chwilą porzuciłem; opis tego wszystkiego, com widział, nie jest dla ciebie. Znużyło mię to ciągłe przymuszanie się do wesołości i okropna monotonia tego Paryża, który twierdzi, że posiada tyle rozmaitości. Patrząc na snujących się ludzi, na sklepy, zdawało mi się, że widzę pochód manekinów, defilujący przed kupą śmieci. Nagle, przyszła mi myśl, że wy wszyscy jesteście przekonani, iż ja się bawię i że prawdopodobnie w tej samej chwili mówisz do męża: — Jaką on musi cudowną podróż odbywać! —

---

*) Poprzedni list VI p. Lejaune, członka akademii francuskiej, mieścił, jak wiadomo, zapatrywania Europejczyka na stosunki amerykańskie i surową ich krytykę. List obecny jest jakby odpowiedzią, zawierającą apologię Ameryki i republikańskiej demokracyi, a zarazem surową, przesadną krytyką europejskich obyczajów, skreśloną przez „zaciekłego Yankesa“.

Ta myśl była jedyną, która mnie przez cały miesiąc rozweselała; wstałem i wróciłem do siebie. W drodze, mówiłem sobie: — zwiedzam Europę, a więc przedewszystkiem trzeba poznać Europę. — W tej myśli przedsięwzięłem tę podróż i ukończyłem ją sześć tygodni temu, a od tych sześciu tygodni dopiero jestem szczęśliwy! Skończyłem te męczarnie, zrezygnowany na przełknięcie pigułki od razu. Od tej pory Ameryka będzie mnie posiadała do końca życia!

Długie opóźnienie, które mi wybaczysz, pozwala mi dzisiaj podzielić się z tobą wrażeniami nie z Europy — opis takich wrażeń znajdziesz wszędzie i u każdego podostatkiem, — lecz z kraju rodzinnego, jakim on się przedstawia oczom biednego wygnańca, wracającego do domowego ogiska. Zapewne powiesz, że są one dziwaczne, ale schowaj mój list, a za dwadzieścia lat wrażenia moje wydadzą ci się całkiem naturalne. Byłem zdecydowany, jak wiesz, na seryo zdecydowany przejechać cały świat, mówiąc sobie, że każdy powinien widzieć wszystko własnemi oczyma, i że pozostanie mi potem wieczność na odpoczynek. Podróżowałem więc energicznie, byłem wszędzie, postarałem się o listy polecające i poczyniłem wiele znajomości. Rezultatem tego wszystkiego jest, żem się pozbył przesądu. Mamy ich tyle, że pozbycie się jednego, zwłaszcza, gdy chodzi o najgłówniejszy, jest prawdziwą ulgą. Tym przesądem — masz go tak samo jak wszyscy, naturalnie — jest, że nie możemy być zbawieni inaczej, tylko przez Europę. A więc, przeciwnie! nasze zbawienie jest tutaj i zbawienie Europy zarazem, jeżeli, w co wątpię, można ją jeszcze zbawić. Naturalnie będziesz się śmiała ze, sposobu w jaki wznoszę sztandar narodowy; nazwiesz mnie fanfaronem wolności, pyszałkiem, ale jestem w tak szczęśliwem usposobieniu, że wszystko mi jedno jaką mi nazwę dadzą. Nie podejmuję się żadnej misyi, nie pragnę prawić kazania, lecz przyszedłem po prostu do stanu umysłu, który mi sprawia zadowolenie; zrzuciłem z ramion starą Europę i oddycham nareszcie! Och! gdyby Amerykanie mogli choć raz zawołać chórem: „Niech dyabli porwą Europę!“ o ileżby nasze własne interesa na tem skorzystały! Najlepiej byłoby, gdybyśmy się zajmowali własnem naszem życiem, nie dbając o resztę. Zapytasz mnie, co mi się tu lepiej podoba? Odpowiem ci: — Wszystko. — Jeżeli są jakie braki, to wolę nasze. Czas długi pozwoliłem sobie dokuczać zadręczać się na obczyźnie, z postanowieniem przyznania, że wszystko tam jest dobre i ładne; w końcu jednak zastanowiłem się, że żadnego nie mam do tego obowiązku, i że mogę sobie powiedzieć, iż to wszystko, co mi w uszy kładziono, nie ma żadnej wartości, chcę mówić o nudnych kwestyach międzynarodowych, o nędznej polityce, głupich zwyczajach towarzyskich i t. p.

Ogrom amerykańskiego świata, postęp, który idzie tak wielkiemi krokami, zdrowy rozsądek i dobry humor ludzi, wszystko to pociesza mnie całkiem i każe zapominać, że nie ma u nas ani starych katedr, ani obrazów Tycyana. Nie słyszę już, dzięki Bogu! o Bismarcku, ani o Gambecie, o cesarzu Wilhelmie i carze, o lordzie Beaconsfield i księciu Walii. Pogardzają naszą polityką stronnictw, ale czemże innem jest ich zazdrość i rywalizacya, ich uzbrojenia i wojny, europejska chciwość, i wzajemne oszukiwanie się, jeśli nie tym samym stronniczym duchem. Interesa rodzaju ludzkiego nie mają nic z tem wszystkiem wspólnego. Potężne wojska, i odwieczna hierarchia, robią mi wrażenie dziecinnej zabawki. Tutaj pozytywne odczucie rzeczywistości pozwala nam przynajmniej naśmiać się do woli. Tak, my jesteśmy bliżsi realizmu, bliżsi tego, co oni wszyscy w końcu przyjąć będą musieli. Tutaj widać jasno, że olbrzymi prąd unosi świat ku demokracyi, i że nasz kraj jest najstosowniejszą i największą areną, na której to przeobrażenie odbyć się może. W obec tego, gdy się pomyśli o nic nieznaczących zatargach europejskich, wyglądają one na igraszki. W Anglii np. gdzie dyskutują poważnie nad ustawą o zającach i królikach, o rozszerzeniu lokalnej wolności cłowej, o prawie poślubienia siostry żony, o zwinięciu Izby lordów, — w Anglii tej, wyrażają się o nas, że jesteśmy parafianami! A jednak u nas wszystko załatwia się szybko i poprostu, nie ma ducha rutyny. Amerykanin zawsze na wszystko jest przygotowany; wstydziłby się, gdyby nie musiał dokonać tego, co potrafi jego sąsiad; a ta ogólna zdolność, połączona z ogólną także szybkością pomysłu; uczucie wolności, wraz z ochotą i wolą nauczenia się, nie jest-że to wykwit najwyższej cywilizacyi?

Gdybyś wiedziała, jak się czułem zadowolony w pociągu kolejowym, gdzie mogłem spacerować, wyciągnąć nogi, używać osobnego siedzenia i okna na własny użytek, mieć stół i krzesła, i dostać coś do napicia się i zjedzenia! Jedną z katuszy w szkaradnych tych pudełkach europejskich było, gdym całemi godzinami musiał znosić na sobie wzrok mego *vis-à-vis*. A tu, jakże przyjemnie, jak swobodnie wszystko jest urządzonem! W Londynie, garson prosił mnie co soboty, bym mu zadysponował niedzielny obiad, a gdym żądał ćwiartki papieru, on tę ćwiartkę zapisywał zaraz w rachunku Ta chciwość, to ciągłe oglądanie się na sztukę dziesięcio-centową, doprowadzało mnie do wściekłości!

Zapewne, że w tym tłumie nieznośnym spotykałem także i przyjemnych ludzi, ale znajduję, że wyobraźnia moich ziomków jest znacznie żywsza i giętsza. Wybacz, że pomięszałem kraje bez porządku, ale nie warte one, aby ich rozdzielać. Brak małych, konwencyonalnych nędzot, i przesądów jest zaiste pokrzepiającym. My lepiej określamy rzeczy, szersze mamy poglądy, jesteśmy lepiej obeznani z rzeczywistością. A co do manier, wszędzie złe znaleść można, ale najgorsze, mojem zdaniem, są maniery arystokracyi, która usiłuje być uprzejmą w swojem kółku, aby potem poniżać tych, co za obrębem tego koła się znajdują. Widok tych milionów, których bogactwa rosną dzięki ich pracy, więcej mi imponuje, niż wszystkie herby i ordery starego świata, a jest pewien typ potężnego Amerykanina (istnieje on zwłaszcza na Wschodzie), który z całym spokojem jest przekonany, że przyszłość w jego rękach spoczywa; typ to najciekawszy z tych, jakie kiedykolwiek, gdzieindziej spotkałem.

Zapewne znowu mówić mi będziesz o starożytnych katedrach i Tycyanach; ale obejdę się łatwo bez nich, bo w zamian nie mamy ani tyle nędzy, ani tyle występków co Europejczycy. Nie znamy tej sfery społecznej, w której kobieta regularnie bywa bitą, nie znamy głupiego wieśniaka, pracującego jak wół roboczy; tutaj ludzie mają poczucie swojej wartości, działają, czynią wynalazki i żadnemi nie są krępowani przesądami. Będziemy mieli wszystkich Tycyanów za nasze pieniądze, i nie byłbym wcale zdziwiony, gdybyśmy kiedyś sprowadzili sobie morzem jaką katedrę. Och! słyszę co mówisz! Jestem wściekłym Yankesem! Powtórz to sto razy, podczas gdy ja oświadczam, że mam słabość do Waszyngtonu, gdzie się nie czuje ciężaru władzy, pomimo że tu jest jej ognisko. W dzień mego przyjazdu byłem w Kapitolu, i cóż! nie wyobrazisz sobie, ile czasu, ja, nawykły już do zwyczajów europejskich, potrzebowałem, aby sobie wytłómaczyć, że mi wolno tam wejść jak każdemu innemu, i że wspaniały ten gmach, (bo jest wspaniałym, choćbyś niewiem co mówiła), należy do mnie tak, jak i do wszystkich. Drzwi były na oścież otwarte; chodziłem wszędzie nie spotykając żadnego *policmana*. Dziwi to z początku, brakuje uniformów, choćby dla malowniczości widoku, mimowolnie się zdaje, że maszyna stanęła; wcale nie; tylko porusza się bez ognia i dymu. Tak, jestem zaciekłym Yankesem. Zdaniem mojem przyszłość jest tutaj; ale nie tylko przyszłość posiadamy, lecz i teraźniejszość do nas należy. Będziesz się skarżyć, że ci nic o sobie nie piszę, ale jestem skromniejszym gdy nie o kraj mój idzie, ale o mnie. Spędziłem miesiąc w Nowym Yorku, i podczas mego tam pobytu, widywałem prawie codzień dość zajmującą młodą osobę, która razem ze mną podróż odbywała na jednym statku, gdyśmy wracali z Europy. Była chwila, żem chciał się z nią ożenić. Ale nie... Europa nadto ją popsuła!

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 19 marca 1890.

Lwów, pszenica 8·40 do 9·—, żyto 7·45 do 7·75, jęczmień 6·— do 7·75, owies obroczny 7·15 do 7·50, rzepak 15 50 do 16·50, groch 7·— do 12·—, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·75 do 8·65, żyto 7·15 do 7·65, jęczmień browarny 6· —do 7·75, owies0 · do 0·—, groch 6·50 do 11·50, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15 — do 16.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·60 do 8·40, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·— do 7·75, owies 6·75 do7 ·—, groch 6·50 do 11·50, wyka —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 26·— do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·30 do 8·75, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·50, do 8·—, owies 6·80 do 7·20, groch 7·— do 11·50, wyka —·— :do —·—, rzepak 15·— do16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·50 do 10·10 zł.

Tendencya mdła.

W handlu rezerwa tak ze strony kupujących jak i sprzedających.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan złożył przedwczoraj wizyty Najd. Arcyksiążętom: Karolowi Ludwikowi, Ludwikowi Wiktorowi i Karolowi Salwatorowi.

Wczoraj przed południem została otwartą uroczyście przez Najj. Pana 11-ta doroczna wystawa w pałacu. Obecni byli przy tym akcie Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik, Rainer i Karol Salwator, dalej ministrowie hr. Kalnoky, hr. Taaffe br. Gautsch hr. Falkenhayn i Zaleski.

Najd. Arcyksiążę Otto wyjechał przedwczoraj do Arco w odwiedziny swej Małżonki.

Radca ambasady w Londynie, Heidler-Egeregg został powołanym do służby w c. k. Ministerstwie spraw zagranicznych.

Izba deputowanych w dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia obradowała nad petycyami. Liczne petycye o utrzymanie zamknięcia granicy od strony Rossyi i o ułatwienie ruchu pogranicznego z Niemcami zostały przekazane Rządowi do najdokładniejszego zbadania i możliwego uwzględnienia, przyczem wezwano Rząd, aby je miał na względzie przy zawieraniu przyszłych hadlowo-politycznych i celnych układów, a szczególnie w r. 1892.

W polityce zagranicznej góruje nad wszystkiemi wypadkami chwili obecnej wiadomość o dymisyi ks. Bismarcka, która wywołała wszędzie a niemniej w Wiedniu ogromne wrażenie. *N. f. Presse* i *Wiener Tagblatt* zamieszczają depesze o przyjęciu dymisyi kanclerza niemieckiego, a nieprzyjęciu dymisyi hr. Herberta Bismarcka. Na dowód, iż wiadomość o ustąpieniu ks. kanclerza ma pewną podstawę, może posłużyć między innemi i ta okoliczność, iż *Nordd. Allg. Ztg.* tak ostrożna w podawaniu wszystkiego, co się odnosi do jej patrona, zamieszcza na wybitnem miejscu i bez żadnej ze swej strony uwagi, doniesienie *Köln. Ztg.* o rychłej dymisyi ks. kanclerza. *National Zeitung* potwierdzając tę wiadomość pisze, iż wedle informacyj jakie otrzymała, różnice przekonań pod względem niebezpieczeństw zainaugurowanej świeżo polityki wewnętrznej, są tak liczne i tak głębokie, że ks. Bismarckowi nie pozostaje nic innego, jak wycofać się z areny politycznej. Niektóre dzienniki berlińskie poświęcają już artykuły wstępne ustępującemu kanclerzowi. Jako domniemywanych następców wymieniają: Putkammera, Miquela, Beningsena, Boettichera i Capriviego. Prawdopodobnem zdaje się być jednak dłuższe prowizoryum.

Köln. Ztg. i *National Zeitung* przygotowują swych czytelników na to, że stronnictwo narodowo-liberalne byłoby zniewolonem pójść do opozycyi, gdyby wniesione zostały do nowego parlamentu jakiebądź przedłożenia, czyniące zadość żądaniom partyi katolickiej.

Ustawa antisocyalistyczna, jak się zdaje, sądząc po głosach prasy, mającej styczność z kołami rządowemi, pogrzebaną zostanie zupełnie, i to głównie dla kierunku, jaki obecnie polityce wewnętrznej nadał sam cesarz. Pomiędzy innemi głosami, zasługują na uwagę następujące słowa *Kreutz Zeitung*, któremi rezygnacyę rządu z przedłożenia ustawy antisocyalistycznej motywuje:

„Przemawialiśmy za przedłożeniem surowej ustawy antisocyalistycznej, ale z powodu bezsilnego zachowania się rządu w tej sprawie, przedewszystkiem zaś z powodu orędzi cesarskich i po doświadczeniu, nabytem z okazyi ostatnich wyborów do parlamentu, przyszliśmy do przekonania, że lepiej i skuteczniej będzie, jeżeli porzuci się tę drogę prewencyjną, a wstąpi po ogłoszeniu orędzi cesarskich na drogę pojednawczą, przyczem jednak zalecamy jak najenergiczniejszą represyę przeciwko „tym wszystkim, którzyby chcieli pokrzyżować tę politykę“.

Na onegdajszem zebraniu górników kopalni „Kaiserstuhl“ pod Dortmundem zebrało się na 400 tylko 120 górników. Schröder przyjął wybór delegowanego na międzynarodowy kongres, który się odbędzie w maju w Brukseli, i oświadczył, że jeżeli sprawy nie będzie można przeprowadzić na drodze pokojowej, ogólne stowarzyszenie powinno się postarać o przeprowadzenie powszechnego bezrobocia, aby pokazać światu, jak ubogi jest bez węgli. Zebranie rozwiązała policya.

Stan uzbrojenia armii rumuńskiej był w tych dniach przedmiotem rozpraw w Izbie bukaresztеńskiej. Deputowany Panu twierdził, że magazyny są puste, i że Rumunia nie jest w możności wystawić w pierwszej chwili na linii bojowej więcej nad 30.000 wojska. Prezes gabinetu generał Manu, minister wojny generał Vladescu, szef sztabu generalnego generał Falcoyano, energicznie zaprzeczywszy wywodom Panu, oświadczyli, że bezzasadnem jest wszystko, co ten powiedział o pustkach w magazynach, owszem Rumunia wystawić może z chwilą wypowiedzenia wojny, 200.000 wojska, a żądany kredyt półtora miliona franków, nie jest przeznaczonym na zapełnienie magazynów, lecz na powołanie na ćwiczenia dorobańców. Tak w kwestyi poruszonej przez deputowanego Panu, jak w sprawie wniosku, żądającego uchwalenia votum nieufności dla ministra Panescu, znaczna większość Izby deputowanych stanęła po stronie rządu. Nadmienić przytem należy, że oświadczenia Panu, jakoby armia rumuńska nie była przygotowaną do akcyi czynnej wywołały oburzenie jak w Izbie, tak w sferach po za parlamentarnych.

Donoszą z Belgradu: Potwierdza się wiadomość, iż poseł serbski przy dworze petersburskim, Jerzy Simicz, wyraził ze względu na stosunki rodzinne życzenie zamienienia swego dotychczasowego stanowiska na inne. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Simicz przeniesiony zostanie do Wiednia, a teraźniejszy poseł przy Dworze wiedeńskim Petroniewicz przejdzie w stan spoczynku.

Prezydent skupczyny Passicz wyjechał dnia 13 b. m. z Petersburga podobno przez Bukareszt z powrotem do Belgradu, gdzie w tych dniach jest oczekiwany. Sfery radykalne popierają usilnie jego kandydaturę na stanowisko posła serbskiego przy dworze rossyjskim. Uważają za prawdopodobne, iż nominacya jego nastąpi niebawem.

Z ministrów w nowym gabinecie francuskim, jest p. Ribot, obecny minister spraw zagranicznych, nietylko osobistością nową, ale oraz wybitną. Od lat dziesięciu zajmował pan Ribot stanowisko wybitne, i znany był z rozpraw jako zwolennik bezwzględnie umiarkowanego kierunku. Sądzą więc obecnie, że gdy teraz na wezwanie pana Freycineta, przyjął tekę, to należy w tem widzieć dowód, że, prezes gabinetu w porozumieniu z prezydentem republiki pójdzie w kierunku polityki umiarkowanej. Ribot, jako reprezentant w parlamencie jednego z departamentów, pod względem przemysłowym najbardziej rozwiniętych, jest stanowczym zwolennikiem ceł ochronnych. Zdaje się też, że wstąpienie do gabinetu uczynił zależnem od zupełnej swobody Izby deputowanych w sprawie traktatu handlowego z Turcyą. Wyrażają domysł, że Ribot będzie się starał odpowiedzieć z większą gotowością życzeniom ceł ochronnych, niż zgadzał się na to Tirard.

Według *Mémorial Diplomatique*, ambasador francuski w Londynie, p. Waddington, oświadczył na żądanie lorda Salisbury'ego co do zachowania się Francyi w Dahomeyu, że Francya nie ma zamiaru kraju tego anektować, ale nie mogła ścierpieć nadużyć, których się dopuszczał król tego murzyńskiego kraju.

Z Londynu donoszą: Panuje tutaj mniemanie, iż berlińska konferencya dla spraw robotniczych nie zdoła osiągnąć wielkich praktycznych rezultatów, zwłaszcza dla Anglii, gdzie praca niedzielna już od dawna jest zabronioną, a pracę kobiet i dzieci ograniczono. Przyjmując zaproszenie Niemiec, kierowała się Anglia myślą spełnienia tylko aktu grzeczności, a instrukcye, jakich rząd angielski udzielił swoim reprezentantom, nie pozwalają im wdawać się w omawianie bardziej drażliwych kwestyj, jaką n. p. jest sprawa ogólnego ograniczenia czasu pracy dziennej do ośmiu godzin.

Do *Polit. Corresp.* donoszą, że w obec ponownie rozsiewanej wieści o złym stanie zdrowia króla holenderskiego, powiedzieć tylko można, iż nie otrzymano żadnej bezpośredniej wiadomości, mogącej wzbudzać obawy.

Z Lizbony donoszą, że król przyjął na audyencyi delegacye studentów z Oporto i Coimbry, które przybyły prosić, ażeby cofnął exequatur, udzielone konsulowi angielskiemu w Oporto. Król miał, według depesz do zagranicznych dzienników, odpowiedzieć, iż cieszy go patryotyzm studentów, i że prośbę deputacyj przedstawi swemu gabinetowi o

ile możności do uwzględnienia. Wszystkie dzienniki wyrażają pewną wątpliwość co do treści odpowiedzi królewskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Madryt, 19 marca. Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Stefan przybył tutaj. Na dworcu kolei powitali go królowa i regenci.

Wiedeń, 19 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Adjunkt sądowy Stanisław Łahociński w Tarnowie, mianowany został sędzią powiatowym w Leżajsku.

Wiedeń, 19 marca. W Izbie deputowanych petycya 840 kancelistów sądowych o polepszenie stosunków awansu, t. j. o pomnożenie posad oficyałów, jakoteż petycya dozorców więzień i woźnych o podwyższenie płac, odstąpione zostały Rządowi do jak najskuteczniejszego uwzględnienia. Liczne petycye o zniesienie myt drogowych i myt mostowych na drogach państwowych, odstąpione zostały Rządowi do wszechstronnego zbadania. Następnie uznano kilka wyborów.

Wiedeń, 19 marca. (*Tel. pryw.*) Projekt ustawy o pomocy dla ludności, dotkniętej nieurodzajem w Galicyi, upoważnia Rząd do rozdzielenia 700.000 zł. z funduszu państwowego, tytułem bezzwrotnego zasiłku, pomiędzy potrzebującą pomocy ludność wiejską, szczególniej na zakupno pożywienia i ziarna na zasiew. Rozdzielać będą urzędy państwowe ze współudziałem wójtów. Motywa wywodzą, że chociaż właściwie nędza głodowa jedynie sporadycznie w pojedynczych powiatach wschodnich Galicyi się okazała, to przecież prawie w całym kraju okazuje się wielki brak paszy. Istnieje też niebezpieczeństwo, że w niektórych okolicach znowu będzie ludność musiała sprzedawać niezbędny do prowadzenia gospodarstwa żywy inwentarz. Zasiłek przeznaczony tylko dla ludności wiejskiej, i to dla najbiedniejszych drobnych gospodarzy, komorników i robotników.

Projekt ustawy indemnizacyjnej przyjdzie dziś pod obrady komisyi budżetowej. Dzienniki sądzą, że do Wielkanocy projekt ten zostanie przynajmniej w komisyi załatwiony.

Peszt, 19 marca. (*Tel. pryw.*) Sprawa regulacyi waluty coraz większe czyni postępy. Wkrótce zostaną zwołane ankiety, osobno węgierska, a osobno austryacka. Węgierska zbierze się w maju.

Zagrzeb, 19go marca. Na posiedzeniu klubu narodowego sejmu kroackiego, oświadczył prezydent klubu, iż zmiana, zaszła w prezydyum gabinetu węgierskiego, jest czysto osobistą a nie charakteru zasadniczego. Skutkiem tego w niczem się nie zmienia stanowisko stronnictwa narodowego w obec rządu węgierskiego.

Berlin, 19 marca. (*Tel. pryw.*) O ostatnich zajściach przed dymisyą ks. Bismarcka opowiadają, że kanclerz nie chciał na zakończenie sesyi parlamentu przybyć z Friedrichsruhe; dopiero telegram Böttichera do tego go skłonił. Mowę końcową ułożył Bötticher, a znane reskrypta w sprawie robotniczej ułożył Hinzpeter; Bismarckowi zakomunikowano je tylko do wiadomości. Nominacya Berlepscha nastąpiła także wbrew woli Bismarcka. Jako ostateczny powód dymisyi podają zwrot funduszów Welfów, książętom Cumberland. W sobotę odbyła się w tej sprawie narada między Bismarckiem a Windthorstem, a w niedzielę odwiedził cesarz Wilhelm ks. Bismarcka. W poniedziałek oświadczył Bismarck na radzie ministrów, że poda się do dymisyi i we wtorek rano wniósł prośbę, która w południe miała zostać przyjętą. Doniesienia o następcy są czczą kombinacyą; pewnem zdaje się tylko, że Herbert Bismarck pozostanie sekretarzem stanu. Od pewnego czasu zwraca się uwaga publiczna na generała Caprivi, komendanta 10 korpusu w Hanowerze, który przybył obecnie do Berlina. Przyczyną przesilenia jest także i to, że przez ciągły pobyt Bismarcka we Friedrichsruhe, załatwienie spraw nie odbywało się tak szybko, jak tego chciał cesarz. Berlin przyjął wiadomość o dymisyi obojętnie; na giełdzie nie wywarło to żadnego wrażenia.

Berlin, 19go marca. Wczoraj po południu sprawa dymisyi ks. Bismarcka nie była jeszcze załatwioną, nie ma jednak wątpliwości, iż zostanie przyjętą. Obiega wiadomość, iż dzisiejszy *Reichsanzeiger* ogłosi dymisyę. Nikt nie myśli o jakichbądź zmianach w dotychczasowych instytucyach cesarstwa. Nominacya nowego kanclerza na razie nie nastąpi. Osobistość, na którą padł wybór cesarza, nie oświadczyła się podobno jeszcze, czy zechce przyjąć spuściznę po ks. Bismarcku. Prośba księcia, o udzielenie mu dymisyi, została zredagowaną w niewielu słowach. Uzasadnia on swą prośbę dolegliwościami fizycznemi, zwykłemi następstwami sędziwego wieku.

Berlin, 19 marca. W Izbie dep. sejmu pruskiego oświadczył p. Windthorst, iż ze względu na zmienione obecne polityczne położenie, odstępuje od zamiaru dania ogólnego poglądu na stosunki kościelne w Prusach.

Berlin, 19 marca. Podczas pauzy śniadaniowej w obradach konferencyi, pojawił się ks. Bismarck z hr. Herbertem Bismarckiem i zabawił trzy kwadranse w gronie delegatów.

Wczoraj o godzinie 5tej po południu, odbyło się wielkie przyjęcie, a o 7mej obiad galowy na cześć delegatów konferencyi w galeryi obrazów pałacu cesarskiego. Między obecnymi był także hr. Herbert Bismarck. Cesarstwo odszczególniali wielu delegatów dłuższą rozmową. Cesarz był bardzo uradowany z powodu, że ogólna opinia uważa, iż są znakomite szanse powodzenia konferencyi. Dziś odbywają się posiedzenia komisyj, a wieczór przyjęcie dworskie w pałacu królewskim.

Berlin, 19 marca. W obec doniesienia, iż skutkiem ustąpienia ks. Bismarcka, poda się także do dymisyi gabinet pruski i szefowie urzędów cesarstwa, zaznacza *Nat. Ztg.*, iż dotychczas dymisye, o których mowa, nie zostały wniesione.

Drezno, 19 marca. Zmarł tutaj wikaryusz apostolski biskup Berendt.

Szczecin, 19 marca. Wszyscy robotnicy okrętowi wszystkich tutejszych warstatów rozpoczęli bezrobocie.

Belgrad, 19 marca. Zmarł były minister skarbu, Rakic.

Zapewniają, iż rząd zaproponuje w Skupczynie zniesienie cła wywozowego na produkta rolnicze, przedewszystkiem zaś zboże i bydło przeznaczone na rzeź.

Subskrypcya nowej pożyczki odbędzie się dnia 25go b. m. w Paryżu, Brukseli, Genewie, Bazylei i Belgradzie. Będą wydawane pięcioprocentowe obligacye po 500 fr.

Sofia, 19 marca. Aresztowany z powodu współwiny w spisku Panicy ex-oficer, poczynić miał zeznania, które spowodować mogą uwięzienia innych także podejrzanych.

Paryż, 19 marca. Na posiedzeniu Izby deputowanych odczytana deklaracya ministeryalna mówi, że gabinet podobnie jak i poprzedni, bronić będzie energicznie instytucyj republikańskich i zbiorowego dzieła demokratycznego poprzednich legislatur. Gabinet dążyć będzie do silnego zjednoczenia wszystkich sił republikańskich i powita szczerze wszystkich życzliwych współpracowników ekonomicznych i socyalnych reform, a tem samem utrwali wielką, tolerancyjną i pokojową republikę. Odpowiadając życzeniom kraju starać się będzie rząd, ażeby przy wygaśnięciu traktatów handlowych w r. 1892 parlament nie był niczem krępowany. Gabinet chronić będzie rolnictwo i pracę narodową skutecznie, nawet i w obec narodów zaprzyjaźnionych, których stosunki handlowe względem Francyi niedawno senat omawiał. Deklaracya zapowiada w niedalekiej przyszłości przedłożenie w sprawie poprawy losu robotników; dalej przyrzeka zabezpieczenie ich starości w całem znaczeniu tego słowa. W tym celu uprasza rząd o zaufanie Izby.

Paryż, 19 marca. Izba deputowanych przyjęła przyjaźnie deklaracyę ministerstwa. Na zapytanie p. Leroys, rzekł Freycinet, że ustawy wojskowa i szkolna znajdą zastosowanie w duchu sprawiedliwości i stanowczości. Leon Say oświadczył, że on i jego przyjaciele polityczni gotowi są użyczyć poparcia ministerstwu, jeżeli gabinet wykonywać będzie otwartą, liberalną i tolerancyjną politykę. Na zapytanie Déroulède oświadczył Freycinet, iż rząd stosować będzie ustawę prasową bez uciekania się do postępowania agresywnego, ale bronić też będzie energicznie interesów republiki. Prosty porządek dzienny, którego Freycinet nie przyjął odrzucono 322 głosami przeciw 194, poczem przyjęto porządek wyrażający zaufanie 318 głosami przeciw 78. Izba deputowanych odrzuciła żądanie ścigania sądowego Clusereta. Senat przyjął równie przychylnie deklaracyę ministeryalną.

Paryż, 19 marca. Dymisya ks. Bismarcka zajmuje tu wyłącznie i w najwyższym stopniu ogólną uwagę. W dodatkach nadzwyczajnych do wczorajszych wieczornych dzienników omawiano tę dymisyę, wykazując wielkie jej znaczenie. *Liberté* i *Temps* podnoszą, iż ks. Bismarck był w ostatnich czasach filarem pokoju europejskiego.

Spandau, 19 marca. Robotnicy w warstatach artyleryjskich ogłaszają plakatami wezwanie do wyboru tych dziesięciu robotników, którzy mają rokować z zastępcą dyrektora warstatów, majorem Beckerem w sprawie uregulowania czasu pracy i zaprowadzenia obowiązku wzajemnego wypowiadania.

Malaga, 19 marca. Wczoraj zrana było tutaj i w miastach sąsiednich silne trzęsienie ziemi; szkód nie ma żadnych.

Liverpool, 19 lutego. Położenie nieco się poprawiło. Przybyło tu z okolic pobliskich około 1300 robotników, którzy zajęli w dokach miejsce strejkujących. Na zgromadzeniu robotników w Birkenhead uchwalono dalej świątkować.

Bonn, 19 marca. Wczoraj o godzinie 11 w nocy dało się uczuć tutaj i w okolicy silne trzęsienie ziemi.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18. marca 1890.

	płacą (walutą austr.) złr.	ct.	żądają (walutą austr.) złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	194	—	198	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	229	—	233	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	303	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a. (bez kupona)	101	50	102	40
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią (bez kupona)	106	—	107	
Banku kraj $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l. (bez kupona bieżącego)	98	70	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. (bez kupona bieżącego)	100	40	101	40
„ „ „ 4 pr w. a. (bez kupona bieżącego)	97	40	98	40
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l. (bez kupona bieżącego)	100	40	101	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l. (bez kupona bieżącego)	94	50	95	50
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ „ 52 (bez kupona bieżącego)	99	75	100	75
„ „ „ 4 pr. „ „ 56 (bez kupona bieżącego)	94	—	95	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pro.) 3 pr. w. a. w likwidacyi (bez kupona bieżącego)	57	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi (bez kupona bieżącego)	47	—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	75	92	75
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.	97	25	98	25
5. Losy miasta Krakowa	23	—	25	—
„ „ Stanisławowa	—	—	36	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	52	5	62
Dukat cesarski	5	59	5	69
Napoleondor	9	43	9	53
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
„ „ papierowy	1	28	1	30
100 marek niemieckich	58	30	59	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. marca 1890.

	płacą		żądają	
1. Dług państwa.				
Jednolity dług państwa w banknot.				
maj-listopad	87.95		88.15	
luty-sierpień	87.85		88.05	
Jednolity dług państwa w srebrze				
styczeń-lipiec	88.10		88.30	
kwiecień-październik	88.10		88.30	
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.25		133.25	
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.60		140.10	
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	144.25		144.75	
„ „ 1864 po 100 złr.	177.75		178.25	
„ „ 1864 po 50 złr.	177.75		178.25	
Renty Com. po 42 litr. austr.	150.50		151.5	
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	—.—		—.—	
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.20		102.40	
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.05		100.25	
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)				
Bukowiny	104.—		105.—	
Galicyi	104.50		105.—	
Niższej Austryi	109	50	110	—
Siedmiogrodu	—.—		—.—	
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.50		89.10	
3. Akcye.				
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	153.80		154.40	
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	312.—		312.50	
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	580.—		585.—	
Gal. banku hip. po 200 zł.	305.—		—.—	
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—		—.—	
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—		—.—	
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	223.75		224.25	
Bank austro-węgierski a 600 zł.	935.—		939	—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	56	50	58.50	
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	373.—		375.—	
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—		—.—	
Kol. Preszów-Tarn. (w a.) a 200 zł.	—.—		—.—	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2630.—		2640.—	
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.25		195.75	
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	**230.50**		**231.50**	
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	218.50		219.—	
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	127.—		127.5	
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194	—	194.50	
4. Listy zastawne losowane.				
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—		—.—	
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.50		101.50	
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50		109.—	
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—		—.—	
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—		—.—	
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	98	70	99.	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80		—.—	
„ „ „ „ po 5 pr.	100.50		101.5	
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.5		101.50	
Banku kraj $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	99.—		99.50	
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100	25	—.—	
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	106.—		106 50	
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.50		102.10	
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.25		102.—	
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	101.50		—.—	
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)				
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.—		102.70	
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—		—.—	
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—		100.60	
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50		102.25	
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	99.80		100.40	
dtto (Jarosław-Sokal)	99.60		100.—	
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.80		82.40	
z r. 1884	90.50		91.—	
z r. 1866	—.—		—.—	
z r. 1872	—.—		—.—	
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.—		101.50	
6. Losy.				
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.—		186.75	
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50		58.25	
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	135.—		136.25	
Keglevicha po 10 zł. m. k.	**—.—**		**34.—**	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.75		23.25	
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75		23.25	
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.50		62.25	
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.75		57.25	
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.—		19.50	
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.75		13.75	
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.75		21.75	
Salma po 40 zł. m. k.	61.50		62.5	
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—		62.75	
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—		34 —	
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—		149.—	
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—		72.—	
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.75		41.75	
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	55.50		54 50	
7. Weksle (za 3 miesiące).				
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—		—.—	
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—		—.—	
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—		—.—	
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—		—.—	
Londyn za 10 ft. szt.	119 35		119.65	
Paryż za 100 fr.	47 25.		47.32.50	
Kurs złota.				
Dukat cesarski men.	5.61.—		5.63 —	
„ pełnej wagi	5.58.—		5.60.—	
Korona	—.—.—		—.—.—	
20-frankówka	9.44.—		9.45.—	
Rossyjski półimperyał	—.—.—		—.—.—	
Talar związkowy	—.—.—		—.—.—	
Srebro	—.—.—		—.—.—	

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 18. marca 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	87	45
„ „ „ w srebrze	87	65
Renta w złocie	109	90
5 pr. austr. renta marcowa	102	30
Akcye banku austro-węgier.	933	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	309	75
Londyn	119	35
Napoleondor	9	$43^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	62
100 marek niemieckich	**58**	**50**

L. 11192 (1720 3—3)

W dnach 27 marca i 24 kwietnia 1890 godziną 10 rano odbędzie się w sprawie Wasyla Iwanickiego przeciw Mojżeszowi Barasch pto. 23 zł. 67 ct. egzekucyjna licytacya połowy realności wykazem hip. 8 ks. gruntowej Witków nowy.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta za cenę szacunkową na drugim i niżej sprzodaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 100 zł.

Wadyum wynosi 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 25 stycznia 1890.

L. 2037 (1736 3—3)

C. k. Sąd obwodowy rozpisuje publiczną licytacyjną sprzedaż ryczałtową całego składu towarów przeważnie galanteryjnych wraz z urządzeniem sklepowem do masy rozbiorowej nieprotokołowanego kupca Leiby Herscha Kreutzenauera należących w Samborze w rynku w realności pod l. kon. 43 położonych na dzień 27 marca 1890 i 17 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano, z tym dodatkiem, że masa rozbiorowa nie daje żadnej poręki za ilość i jakość towarów w inwentarzu krydalnym wymienionych, że towary wraz z urządzeniem sklepowem, na pierwszym terminie licytacyjnym wyżej ceny szacunkowej w inwentarzu krydalnym na ogólną sumę 6257 zł. 16 ct. wa. podanej, lub za takową, na drugim terminie zaś niżej ceny szacunkowej 6257 zł. 16 ct. za jakąkolwiekbądź cenę szacunkową sprzedane zostaną za gotówkę zaraz do rąk c. k. notaryusza p. Budzynowskiego, jako komisarza sądowego, złożyć się mającą.

Sambor, 26 lutego 1890.

L. 106 (1712 3—3)

C. k. Sąd powiatowy oznajmia, iż w celu zaspokojenia przyznanej Helenie Kakowskiej przez Kazimierza Piechowskiego zapłacić się mającej sumy 200 zł. zostanie połowa realności pod lk. 141 wyk. hip. l. 198 gminy kat. Głogów Kazimierza Piechowskiego własna przez publiczną licytacyę na terminach dnia 14 kwietnia 1890 i 19 maja 1890, każdą razą o 11 z rana w gmachu sądowym w Głogowie sprzedaną.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Głogów, 22 lutego 1890.

L. 107 (1711 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż w celu zaspokojenia przyznanej Franciszkowi Uzarskiemu przez Karola Grodeckiego zapłacić się mającej sumy 70 zł. zostanie jedna ósma część realności wyk hip. l. 128 gm. kat. Głogów do Karola Grodeckiego należąca przez publiczną licytacyę na terminach dnia 14 kwietnia 1890 i 19 maja 1890 o godzinie 11 z rana w gmachu sądowym w Głogowie sprzedaną.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze przejrzeć można.

Głogów, 23 lutego 1890.

L 6854 (1749 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Macieja Lacha w kwocie 30 zł. w. a. z pn, w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie połowa realności w Szarem l. 169 do dłuznika Józefa Talika należąca w terminach t. j dnia 27 marca i dnia 10 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze c. k. Sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 162 zł.

Wadyum 16 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Tomasz Brączek w Milówce.

Milówka, dnia 31 grudnia 1889.

L. 6184 (1715 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Inera Danczesa w kwocie 50 zł. w. a. przeprowadzi w dniach 17 kwietnia i 16 maja 1890 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 341 księgi gruntowej gminy Chłopy objętej dłużnika Andrucha Smertychy własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 1988 zł. wa.

Wadyum 199 zł. wa. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, 10 września 1889.

L. 7148 (1722 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia kosztów sądowych Ottmara Böhma w kwotach 128 zł. 99 ct., 12 zł. 31 ct. i t. d. w dniach 17go kwietnia i 22 maja 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano, realność pod lwh. 49 i połowa realności lwh. 70 w Janowicach przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi dla pierwszej 470 zł., dla drugiej 20 zł.

Zakład 47 zł. i 2 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

O tem zawiadamia się interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 8 czerwca 1888 do hipoteki weszli, do rąk kuratora c. k. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 20 lutego 1890.

L. 2354 (1474 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18go kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hip. l 125; połowy ciała hipot. lwh. 124 księgi gruntowej gminy Czystynie Wasyla, Hrycia i Maryanny Pawłowiczów własnej, na rzecz Abrahama Glas i Sprynсy Falbel pto 500 zł. wa zpn.

Cena wywołania 1865 zł. wa.

Wadyum 186 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 11 lutego 1890.

L. 179 (1473 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18go kwietnia 1890 także poniżej ceny szacunkowej, licytacya połowy realności według wykazu hip. l. 121 księgi gruntowej gminy Kulików nieobjętej masy spadkowej śp. Pawła Ferenz własnej, na rzecz Dawida Grüssa pto 210 zł. wa zpn.

Cena wywołania 194 zł. wa.

Wadyum 19 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików, dnia 31 stycznia 1890.

L. 178 (1472 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18go kwietnia 1890 także poniżej ceny szacunkowej, licytacya połowy realności według wykazu hip. l. 238 księgi gruntowej gminy Kulików Samuela Kesslera własnej, na rzecz Abrahama Grüssa pto 60 zł. wa.

Cena wywołania 90 zł. wa.

Wadyum 9 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików, dnia 31 stycznia 1890.

L. 64 (1470 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18go kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 maja 1890 nawet poniżej takowej, licytacya sumy 50 zł. z pn, na rzecz dłużnika w stanie biernym ciał hipot. wykazu hip. l. 221 i 88 księgi gruntowej gminy Przedrzymichy ciężących w sprawie Samuela Selzera przeciw Izaakowi Dawidowi Wittlinowi pto 41 zł. wa z pn.

Cena wywołania 50 zł. wa.

Wadyum 5 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików, dnia 15 stycznia 1890

L 7528 (1606 3—3)

W dniach 18 kwietnia i 23 maja 1890 o godz. 10 rano odbędzie się w tut Sądzie przymusowa sprzedaż: a) połowy realności lwh. 554 księgi gruntowej gminy Wojnicz Franciszka Kijowskiego własnej, tudzież b) całej realności lwh. 144 tejże księgi Stanisława Krzemińskiego własnej na rzecz kasy oszczędności w Tarnowie o 500 zł. z pn.

Cena wywołania odnośnie do realności pod a) 470 zł., wadyum 47 zł., odnośnie do realności pod b) 330 zł., wadyum 33 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana.

Wojnicz, 20 lutego 1890.

L. 213 (1522 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości kasy oszczędności miasta Rzeszowa w kwocie 96 zł. z pn., odbędzie w gmachu sądowym w dniach 18 kwietnia 1890 i 6 maja 1890 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya 2/5 części realności pod lk.324 w Rzeszowie położonej Karola Adelsbergera własnej.

Cena wywołania 590 zł. 40 ct.

Wadyum 59 zł. 4 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Rzeszów, 20 lutego 1890.

L. 3869 (672 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego w Jordanowie w kwocie 120 zł. wa. z pn., odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lk. 170 w Osielcu położonej lwh. 174 gm. kat. Osielec objętej na imię Józefa Głodka zapisanej i realności lk. 182 w Osielcu położonej lwh. 184 gm. kat. Osielec objętej na imię Wincentego Jachniaka zapisanej w dniach 19go kwietnia i 19 maja 1890 każdym razem o godz. 10tej rano w gmachu sądowym w Jordanowie.

Cena wywołania 570 zł i 273 zł. wa.

Wadyum 57 zł. i 27 zł. 30 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Jordanów, dnia 28 października 1889.

L 1075 (1708 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 200 zł z pn., odbędzie się na rzecz Zakładu kredyt. ziemskiego w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 118 i 299 gm. kat. Rzezawa objętych dłużników Piotra Ciermaka, Jana i Anny Waśniowskich własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 17 kwietnia i 22 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Weisło.

Wadyum 105 zł.

Bochnia, 30 stycznia 1890.

L. 11995 (1501 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w kwocie 209 zł. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 22 kwietnia 1890 i 27 maja 1890 zawsze o godninie 10 rano, publiczna pyzymusowa sprzedaż 4/6 części ciała hip. nr. 667 wykazu ks. gr. gminy Liska, Heschla Lipschütza własnego:

Cena wywołania 440 zł.

Wadyum 44 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Antoniego Kokurewicza.

Lisko, 26 grudnia 1889.

L. 11316 (1502 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Leiby Gansa w kwocie 112 zł. w. a. z pn. odbędzie się zabudowaniu sądowem w dniach 22 kwietnia 1890 i 27go maja 1890 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/4 części realności ciała hip. nr. 349 wyk. ks. gr. gminy Lisko Abrahama Dyma własnego

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 375 zł.

Wadyum 36 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 30 grudnia 1889.

L. 13401 (1104 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 21 kwietnia 1890 i dnia 28 maja 1890 o godź. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 114 ks. ks. gm. Bagumia objętej Schyi Muschla własnej na rzecz Szymona Leiby Leuchtera celem zaspokojenia sumy 105 zł.

Cena wywołania 277 zł.

Wadyum 28 zł.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych pan adw. dr. Psarski.

Dąbrowa, 27 stycznia 1890.

L. 14072 (1407 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Habera w kwocie 29 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 217 w Krasnem położonej whl. 50 księgi głównej gminy kat. Krasne i 1/4 części realności lwh. 51 tejże księgi objętej na Jakóba Schwagla zaintabulowanej w dniach 19 kwietnia 1890 i 31 maja 1890 o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza 272 zł. 90 ct,

Wadyum 27 zł. 29 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 19 stycznia 1890.

L. 8524 (1412 2—3)

Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 37 w Tłusteńkiem wyk hip. l. 665 ks. gr. tejże gminy Andrija Worony syna Hryńka własnej na zaspokojenie dłużnych zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie 5 rat po 14 zł. 71 ct. i reszty kapitału 202 zł. 98 ct. i 18 zł. 67 ct. dnia 21 kwietnia 1890 i dnia 27 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszym terminie li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1094 zł., zaś na drugim termine nawet i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 109 zł. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby uchwała niniejsza i następne zapaść mające z jakiego kolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 13 października 1889 do tabuli weszli ustanowiono kuratorem Józefa Krzyczkowskiego z Tłusteńkiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i o ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, 3 stycznia 1890,

L. 10743 (1578 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza, że celem ściągnięcia należytości Jakóba Schatzkiera w kwocie 17 zł. przeprowadzoną zostanie w dniach 21 kwietnia 1890 i 19 maja 1890 każdokrotnie o godz. 3 po połud. w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Andrucha Koczana własnej, pod lk. 69 w Kamionce Hołe powiecie rawskim położonej, wykazem hip. l. 548 ks. gr. Kamionka Wołoska objętej.

Cena wywołania 561 zł. 90 ct.

Wadyum 56 zł. 19 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś także niżej tejże.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiej bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzy hipotekę na tej realności po dniu 9 listopada 1889 uzyskali, ustanawia się p. Władysława Górkę jako kuratora.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Rawa, dnia 31 grudnia 1889.

L. 7510 (1770 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 27 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 maja 1890 i poniżej takowej licytacya realności pod lk. 11 sub rep. 6 w Lubszy ciała hipotecznego nie stanowiącej Józefa Jurowicza a względnie tegoż spadkobierców własnej na rzecz Sylwestra Fuchsa o zapłacenio 137 zł. 27 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 500 zł. aw.

Wadyum 50 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony jest kurator pan Manswet Janiszewski w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy

Żurawno, dnia 16 stycznia 1890.

L. 10728 (1766 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 17 rat po zł. 13 itd. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 51 gminy Szyk Jakóba Adamczyka własnej na dniu 14 kwietnia i na dniu 27 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 592 zł.

Wadyum 59 zł. 20 ct.

Resztę akt przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa, 23 stycznia 1890.

L. 7529 (1607 2—3)

W dniach 22 kwietnia i 22 maja 1890 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności w Faściszowy położonych wedle whl. 12, 9, 29 i 50 Franciszka Jarosza własnych, na rzecz kasy oszczędności Tarnowskiej o 2500 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 16.507 zł.

Wadyum 1650 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Bartmana.

Wojnicz, 1 marca 1890.

L. 3111 (1791 1—3)

C. k. pow. Dyrekcya Skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytacyę celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Krakowcu połączonej ze sprzedażą znaczków stemplowych, blankietów wekslowych od 5 zł. na dół, jakoteż przewozowych listów kolejowych, za pomocą pisemnych ofert na dzień 17 kwietnia 1890.

Materyał tytoniowy pobierać będzie ta hurtownia w składowni tytoniu w Jaworowie o 18 klm. oddalonej, zaś znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i przewozowe listy kolejowe w c. k. Urzędzie podatkowym w Jaworowie.

Tejże hurtownej sprzedaży tytoniu przydzieleni są do poboru materyału tytoniowego 25 drobnych sprzedawców w 20 miejscowościach.

Obrót wynosił w czasie od 1 stycznia 1889 po koniec grudnia

w materyale tytoniowym	12969 zł. 33 ct.
w znaczkach stemplowych blankietach wekslowych i przewozowych listach kolejowych	2979 zł. 65 ct.
Razem . .	15948 zł. 98 ct.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum 80 zł., świadectwo osiągniętej pełnoletności, moralności i stanu majątkowego pod napisem „oferta dla hurtownej sprzedaży w Krakowcu“ mają być wniesione do dnia 17 kwietnia do godziny 12 w południe, do rąk Naczelnika c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. pow. Dyrekcya Skarbu

Przemyśl, 6 marca 1890.

L. 1127 (1782 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie egłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Majera Rappaporta wierzytelności w kwocie 850 zł. z pn., rozpisuje jawny przymusowy przetarg sum 6500 zł. z pn. i 1410 zł. zpn. hipotekowanych na rzecz dłużnika Izydora Weintraub w stanie biernym dóbr Snowicz 228 wykazem hipotecznym i dóbr Czyżów 205 wykazem hip. tutejszej księgi gruntowej objętych i że w tym celu wyznacza dwa termina, a to na 14 kwietnia 1890 i na 19 maja 1890 zawsze o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu tusądowem z tym dodatkiem, że sumy rzeczone przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania, przy drugim zaś terminie także poniżej takowej sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 10101 zł. 83 ct. co do sumy 6500 zł., tudzież 2204 zł. co do sumy 1410 zł.

Złożyć się mające poręczne wynosi 1231 zł.

Dla wierzycieli niewiadomych ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Kafińskiego z podstawieniem adw. dr Billeta.

Bliższe warunki przetargu przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Złoczów, dnia 1 marca 1890.

L. 9833 (1783 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godź. 10 rano dnia 17 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 21 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 24 według wyk. hip. 103 i połowy wyk. hip. 163 gminy Cuniowa, Józefa i Piotra Jakóbiszynych własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi pto. 130 zł. 11 ct. zpn.

Cena wywołania 229 zł. aw.

Wadyum 22 zł. 9 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz p. Adolf Henze w Gródku.

Gródek, 25 lutego 1890.

L. 7999 (1790 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 17 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 maja 1890 i poniżej takowej licytacya realności pod l. k. 79 w Marynce Antoniego Oleśków własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o zapłacenie 25 rat po 12 zł. aw.

Cena wywołania 200 zł. aw.

Wadyum 20 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 16 stycznia 1890.

L. 6982 (1815 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców śp. Chaji Rojzy Gans w kwocie 228 zł. wa. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod lk. 377 stary, 317 nowy w Trembowli położonej wyk. hip. l. 255 objętej, dawniej małż. Judy Mendla dw. im. i Elci Seidelman obecnie Chaji Marjem Seidelman własnej dnia 20 marca i 24 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie połowa powyższej realności tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 819 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 30 października 1889.

Kuratele.

L. 739 (1769 2—3)

Marya Polniuk z Pałahicz uznana marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiony Michał Polniuk z Pałahicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 31 stycznia 1890.

L. 1599 (1741 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie uznaje małżonków Dmytra i Julię Łeha z Mogelnicy za marnotrawców i ustanawia dla nich kuratorem Adama Hocuła gospodarza z Mogelnicy.

Budzanów, 24 lutego 1890.

L. 3590 (1740 2—3)

Stefan Poczapski z Poczap uznany marnotrawcą, kurator Dmytro Poczapski z Poczap.

Sąd powiatowy miejsko del gowany

Złoczów, 20 lutego 1890.

L. 1326 (1718 3—3)

Na zasadzie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 20 lutego 1890 l. 3273 uznaje się Adama Nowaka gospodarza gruntowego w Łękach górnych marnotrawcą i ustanawia się Jana Pieczonkę gospodarza z Łęk górnych jego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 28 lutego 1890.

Konkursa.

L. 9072 (1758 3—3)

Na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Trembowli za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 550 zł., z płacą rocznych 550 zł., za służbę telegraficzną 300 zł., ryczałtu kancelaryjnego 120 zł., datku na ekspedytora 100 zł., wynagrodzenia 650 zł. za codzienne jazdy posłańcze do Mikuliniec, za przyprzążki 73 zł. 50 ct. i systemizowanego jezdnego za poczty osobowe do Kopeczyniec i Mikuliniec.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1 kwietnia br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 13 marca 1890.

L. 1997 (1780 1—3)

Przy sądzie wyższym w Krakowie opróżnioną została posada oficyała z roczną płacą 900 złr., dodatkiem aktywalnym 240 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę posadę wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie do 20 kwietnia 1890.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 15 marca 1890.

L. 2111/pr. (1772 1—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 64 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomemże, konkurs na posadę asystenta rachunkowego przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie z końcem marca 1890 upływa.

Lwów, 14 marca 1890.

Upadłości.

L. 3600 (1742 2—3)

W sprawie konkursowej Berka Luftiga do wyboru wydziału wierzycieli wyznaczam termin na dzień 24 marca 1890 o godzinie 9 rano, na który wierzycieli wzywam.

Chrzanów, 14 marca 1890.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Dr. Małdziński.

L. 3422 (1743 2—3)

W sprawie konkursowej C. D. Hechtera do likwidacyi pretensyi zgłoszonych po pierwszym terminie likwidacyjnym wyznaczam w myśl §. 123 uk. termin na dzień 28 marca 1890 o godzinie 9 rano, na który wierzycieli wzywam.

Chrzanów, 12 marca 1890.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Dr. Małdziński.

L. 9769 (1796 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako konkursowy we Lwowie ogłasza, że w masie rozbiorowej Eugeniusza Blahaczek w Gródku dotychczasowy zarządca p. adw. Lewandowski mianowany został stałym zarządcą, zaś p. Franciszek Bobowski tegoż zastępcą.

Lwów, dnia 8 marca 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7087 (1458 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia Emilię Pawęcką, Franciszkę Kuczyńską i Józefa Schnajdera z miejsca pobytu niewiadomych że p. Aleksander Sozański wniósł przeciw nim na dniu 13 lutego 1890 do l. 7087 pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Grzęda, Wulka Grzędecka i Homulec ciężącego na rzecz pozwanych obowiązku zapłacenia sumy 2000 zł. m. k. pierwotnie dla ks. Andrzeja Zeysel a następnie dla zgromadzenia sióstr miłosierdzia we Lwowie zaintabulowanej. Gdy miejsce pobytu wymienionych pozwanych nie jest Sądowi znanem ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Lisiewicza z zastępstwem adw. dr. Tabaczyńskiego i kuratorowi pozew powyższy do wniesienia pisemnej obrony w 30 dniach udzielono.

Wzywa się przeto pozwanych by miejsce swego pobytu kuratorowi lub Sądowi wyjawili i potrzebnej do wniesienia obrony informacyi kuratorowi udzielili lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi oznajmili, inaczej bowiem wyniknąć mogące z zaniedbania złe skutki samym sobie przypisać by musieli.

We Lwowie, dnia 22 lutego 1890.

L. 6485 (1392 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Nikodema Marcinkiewicza, że na prośbę towarzystwa Zaliczkowego w Mielcu de praes 5 listopada 1887 l. 6485 dozwolono wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla resztującej sumy 150 zł. z większej 200 zł. pochodzącej zpn. między innemi także na karcie ciężarów połowy realności wyk. hip. l. 75 gm. Przecław objętej Nikodema Marcinkiewicza własnej, a uchwałę hipoteczną doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi p. Władysławowi Krasickiemu c. k. notaryuszowi w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 9 kwietnia 1888.

L. 16077 (1362 3 3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Zuzannę Willman i niewiadomych jej spadkobierców, że adw. dr. Fryderyk Smutny jako zarządca masy rozbiorowej Arona Geigera wniósł przeciw nim pozew de praes 31 grudnia 1889 l. 16077 o eliminacyę sumy 120 zł. mk. czyli 126 zł. aw. z tabeli płatniczej z 16 sierpnia 1888 l. 2473 i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Glanz z zastępstwem adw. dr. Niemczyńskiego w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 12 lutego 1890.

L. 204 (1230 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach wzywa posiadacza książeczki oszczędności kasy zaliczkowej „nadzieja“ w Bołszowcach, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką z dnia 26 listopada 1887 Nr. 147 na Andrzeja Wirstleina wystawionej, zawierającej w rubryce wkładek poz. dz. k. 1701 z daty 26 listopada 1887 kwotę 313 zł. 23 ct. poz. dz. k. 42 z datą 8 stycznia 1888 kwotę 280 zł. a w rubryce zwrotów poz. dz k. 301 z datą 13 czerwca 1889 kwotę 250 zł aby tę książeczkę w przeciągu 6 miesięcy sądowi przedłożył i swe prawa do tejże wykazał, inaczej bowiem książeczka ta za amortyzowaną uznaną będzie.

Brzeżany, 8 lutego 1890.

L. 3327 (1205 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie wdraża postępowanie amortyzacyjne co do policy ubezpieczenia kapitału pośmiertnego na 1500 rubli opiewającej, przez Dyrekcyę Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie dnia 23 sierpnia 1877 wystawionej Nr. 7413 zaopatrzonej, która to kwota ma być wypłaconą po śmierci zabezpieczającego Stanisława Oraczewskiego Matyldzie z Rychterów Oraczewskiej i wzywa każdego, ktoby był w posiadaniu tej policy, aby takową w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej licząc tut. sądowi tem pewniej przedłożył, ile że w przeciwnym razie powyższa polica za umorzoną uważaną będzie.

Kraków, dnia 7 lutego 1890.

L. 5390 (1658 2 3)

Nieznanego z miejsca pobytu Franciszka Klasę zawiadamia się, że w skutek wniesionego przeciw niemu przez Katarzynę Rożycką pozwu o unieważnienie rezolucyi w sprawie egzekucyjnej ustanowiono dla niego kuratora adw. dr. Serafińskiego i że do obrony wyznaczono termin na dzień 14 kwietnia 1890 o godź 9 rano. Wzywa się pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środki obrony lub innego zastępcę wskazał.

Bochnia, dnia 10 października 1889.

L. 3204 (1386 2—3)

C. k Sąd deleg. miejski cyw. w Krakowie zawiadamia niewiadowych z miejsca pobytu Stanisława Tomaszewskiego i Maryę Staniszewską, że na skutek skargi Antoniny Komarowej przeciw nim o uznanie kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli śp. Karoliny Heggenbergerowej z daty Kraków 9 czerwca 1888 ustanowiony został kuratorem adw. dr. Jan Jakubowski, i wzywa ich aby temuż kuratorowi potrzebne środki dowodowe dostarczyli, lub Sądowi należycie upoważnionego pełnomocnika wskazali.

Termin do obrony wyznaczony został na dzień 27 marca 1890.

Kraków, 8 lutego 1890.

L 9683 (1388 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku uwiadamia Filipa Swiątkowskiego z miejsca pobytu nieznanego, że jego ojciec Antoni Swiątkowski zmarł 2 lipca 1886 z pozostawieniem pisemnego kodycylu z 27 czerwca 1886 wzywa się zatem Filipa Swiątkowskiego ażeby w przeciągu roku od dnia pierwszego ogłoszenia tego edyktu zgłosił się do Sądu i wniósł swe oświadczenie ileże inaczej pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym Józefem Swiątkowskim, będzie przeprowadzoną.

Busk, dnia 20 grudnia 1889.

L. 2117 (1434 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Siegellacka, że przeciw niemu wniósł Mojżesz Laufbahn skargę wekslową o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 129 zł. 80 ct. aw. zpn. de pr. 26 lutego 1890 l. 2117, że z tego powodu dla niego kurator w osobie adw. dr. Reinera z substytucyą adw. Leckera ustanowionym został i wzywa go aby kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego zastępcę sądowi przedstawił, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów, 27 lutego 1890.

L. 1008 (1466 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Stanisława hr. Stadnickiego z miejsca pobytu niewiadomego, że Bronisława Chołubowicz wniosła przeciw niemu pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Podole prawa wolnego wyrębu w lesie górowskim, który to pozew doręczono ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Bersonowi w Nowym Sączu celem wniesienia obrony w dniach 90.

Wzywa się zatem pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę ustanowił i o tem Sądowi doniósł, gdyż inaczej szkodliwe następstwa prawne samemu sobie przypisać by masiał.

Nowy Sącz, dnia 8 lutego 1890.

L. 22033 (1408 2—3)

Salomon Teichman aus Gołogóry wird verständigt, dass für ihn behufs Zustellung des Bescheides vom 20 April 1889 Z. 5970 und weiterer Vertretung in der Exekutionssache mit der General Agentschaft der Singer Manufacturing Company G. Neidlinger pto 81 fl ö. w. s. N. G. Advokat dr. Billet zum Curator ad actum bestellt wird auf seine Gefahr und Unkosten und dass er dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen habe.

K. k. Bezirksgericht.

Złoczów, 31 Dezember 1889.

L. 605 (1437 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie Antoniego Tyszkowskiego z dnia 26 stycznia 1890 l. 605 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 10 września 1889 l. 16255 w kwocie 9550 zł. w. a za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Glinne powiatu sądowego Lisko Antoniego Tyszkowskiego a na wypadek tegoż śmierci Pawła Tyszkowskiego własnej objętej księgą hipoteczną większej posiadłości wyk. hipot. l. 15 wzywa po myśli §. 7 ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich, których wierzytelności na wymienionej majętności do dnia 17 grudnia 1889 zostały zahipotekowane, aby roszczenia swe do dnia 15go maja 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hypotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hypotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy imię i nazwisko, i miejsce zamieszkania zgłaszającego, i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hypotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hypoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 8 lutego 1890.

L. 1335 (1652 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w załatwieniu podania Artura Zygmunta Feliksa trojga imion Kiernickiego właściciela tabularnego dóbr Glinika dolnego lwh. 759 objętych, uprawnionego do wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w tych dobrach wzywa w celu przekazania wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego z dnia 29 września 1889 l. 15568 za odjęcie prawa wyszynku sprzedaży napojów propinacyjnych w dobrach Gliniku dolnym lwh. 759 objętych kapitału wynagrodzenia w kwocie 1324 zł. 87½ ct. wierzycieli hipotecznych rzeczonych dóbr do pisemnego lub ustnego zgłoszenia w tutejszym Sądzie swych wierzytelności najdalej do dnia 12 maja 1890.

Zgłoszenie ma obejmować.

a). dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numeru domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie;

b). kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c). oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej;

d). jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem Sądu tutejszego, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu Sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchany przy rozprawie, utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesanci stawający między sobą w myśl §. 5 patentu z 25 września 1850 l. 374 dz. p. p. zawarli jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną na ziemi.

Jasło, dnia 1 marca 1890.

L. 940 (1523 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie z dnia 7 lutego 1890 l. 940 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego z dnia 13 września 1889 l. 16086 i 6 grudnia 1889 l. 25082 w kwotach 1015 złr. 73½, i 264 złr. 97½ ct. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Bóbrka blizińska Pelagii Blizińskiej własnej objętej wykazem hipot. l. 492 daw., 123 nowe wzywa po myśli §. 7 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich których wierzytelności na wymienionej majętności do dnia oddzielenia kapitału od gruntu zostały zahypotekowane aby roszszenia swe do dnia 20 maja 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż wrazie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hyp. kapitał nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hypotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 us. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego kwotę zgłoszonej wierzytelności hypotecznej w kapitale i odsetkach o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hypoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę, ztym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Z c. k. Sądu obwodowego

Sanok, dnia 15 lutego 1890.

L. 441 (1468 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Grzegorza Jaworskiego, Antoniego Węglowskiego, Tadeusza, Zuzannę i Dezyderyusza Węglowskich, że Włodzimierz, z Uniehowa Ustrzycki właściciel dóbr Czelatycze wniósł przeciw nim pozew de praes. 11 stycznia 1890 o wykreślenie sumy 3000 złr. pol. z hipoteki ⅓ i ⅓ z połowy dóbr Czelatyczo z części Józefowicza Szeiwowej wyk. hip. l. 167, 169 objętych i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. Dor. Smutny z zastępstwem adw. Dor. Dolińskiego w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 12 lutego 1890.

L. 2887 (1512 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszém edyktem wiadomo czyni, że Marksa Wosk przeciw Kreincze Rozenthal i innych tudzież przeciw Racheli Rosenthal, Chaimowi Wolf Rosenthal, Abrachamowi Leibie Rosenthal i Basie Pick o zniesienie spół własności realności pod l. 90 ¾ we Lwowie położonej pod dniem 20 stycznia 1890 l. 2887 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił wskutek czego pozew uchwałą z dnia 1 lutego 1890 l 2887 do pisemnego postępowania z terminem 90-dniowym do wniesienia obronydekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu Racheli Rosenthal, Chaima Wolfa Rosenthala, Abrahama Leiby Rosenthala i Basi Pick jako spółpozwanych nie jest wiadomem c. k. Sąd krajowy do zastępywania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Pohl z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej, dla Galicyi przepisanej, przeprowadzona będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się spółpozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

We Lwowie, 1 lutego 1890.

L. 43533 (1532 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek prośby Eudokii Sokolnickiej de praes. 4 lipca 1889 l. 26562 o uznanie Franciszka Sokolnickiego urodzonego dnia 8 września 826 w Wolicy z ojca Wojciecha Sokolnickiego i matki Maryi Orłowskiej za zmarłego który w kwietniu 1854 po świętach Wielkanocnych obrządku rzym.- kat. spławiając drzewo zmarłego już obecnie Izaka Margulesa z Krystynopola Bugiem i Wisłą w towarzystwie również już zmarłych Gabryela Kinacha i Michała Paprockiego do Gdańska odpłynął, dotychczas nie powrócił i od tego czasu po dziś dzień t. j. przez przeszło 30 lat nikt wiadomości o jego istnieniu nie ma wzywa się każdego, ktoby miał jaką wiadomość bądź to o istnieniu, o miejscu pobytu bądź to o śmierci nieobecnego Franciszka Sokolnickiego, o tem tut. Sąd lub też kuratora nieobecnego p. adw. Dr. Blizińskiego zawiadomił i to do dnia 31 marca 1891 w którym termin edyktalny się kończy.

We Lwowie, 21 grudnia 1889.

L. 6587 (1567 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia Feigę Halpern z życia i miejsca pobytu niewiadomą, iż Antonina Kucharska jako spadkobierczyni Marka Czuczawy, właściciela ciała hyp. wykazem hyp. 224 ks. gr. dla gm. kat. Łysiec-Stebnik objętego, w Łyścu pod lk. 256 położonego, wytoczyła przeciwko niej pozew de pr. 25 lipca 1889 l. 6587 o wykreślenie ze stanu biernego powyższej posiadłości pretensyi wekslowej w kwocie 1000 zł. m. k. Sąd tut. ustanawia tymczasowo dla Feigi Halpern kuratorem p. Emila Laszeckiego z Bohorodczan na jej koszt i niebezpieczeństwo i wzywa ją ażeby ustanowionemu kuratorowi komunikowała wszelkie dowody swoje lub też w miejsce ustanowionego kuratora zamianowała innego pełnomocnika.

Bohorodczany, 27 listopada 1889.

L. 7530 (1511 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowle zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majętności Kuliczków wykazem hipotecznym l. 218 ksiąg gruntowych dla większych posiadłości objętej Pana Władysława Osmólskiego własnej, że c. k. Dyrekcya galicyjskiego funduszu propinacyjnego według odezwy z dnia 28 sierpnia 1889 l. 13318 wymierzyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w powyższej majętności w kwocie pięć tysięcy trzysta ośmdziesiąt siedm zł. 82 ½ ct. wa. Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tego kapitału, c. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, których wierzytelności na tej majętności do dnia 31 grudnia 1889 zostały zahipotekowane, aby pretensye swe do dnia 30 kwietnia 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie krajowym tem pewniej zgłosili, ile że niezgłaszający uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia za odjęte prawo propinacyi w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznym, nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 Nr. 374 D. U. P. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 Nr. 237 D. U. P. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane; kwotę zgłoszonej pretensyi hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem; oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, tudzież w razie, jeśli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego c. k. Sądu krajowego, wymienić pełnomocnika we Lwowie zamieszkałego, upoważnionego od odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą pocztą do zgłaszającego z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby były doręczane do rąk własnych.

Lwów, 22 lutego 1890.

L. 1317 (1494 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszym edyktem spadkobierców niegdyś ks. Maryannej Radziwiłowej, mianowicie. Amelię hr. Baufleure, Jana hr. Fleminga, Elżbieta z hr. Flemingów Przebendowską, spadkobierców Franciszka ks. Lubomirskiego, mianowicie: Adama i Jerzego ks. Lubomirskich, Pelagię z ks. Lubomirskich Gostyńską, Teofilę z ks. Lukomirskich Swiderską, lub jej spadkobierbów, jako to: małżonka Józefa Swiderskiego i małoletnie dzieci, Józefa Anielę i Emilię Swiderskich, dalej Emilię z hr. Potockich Kalinowską, Maryannę z Potockich Motowską, Jana hr. Potockiego tudzież wierzycieli w stanie biernym dóbr Głogów hipotekowanych, jako według pozycyi 2 i 11 karty c. wykazu hipotecznego l. 228 dóbr Zarzekowice intabulowanych wierzycieli zawiadamia, że do tutejszego sądu dnia 7 lutego 1890 do l. 1317 Helena z Kotorskich Łosiowa, Klotylda Wojnarowska Franciszek Wojnarowski, Helena Szlaska, Eustachy Wojnarowski, Eustachy Wojnarowski, Władysław Wojnarowski i Stefania Wojnarowska właściciele dóbr Zarzekowice, wnieśli prośbę w myśl §. 118 ust. hip. o amortyzacyę wpisu 3/36 części prawa zastawu dla kwoty 7000 zł. aw. z przynależytościami pod pozycyą 2 karty c whl. 228 dóbr Zarzekowice, tudzież dla sumy 10.000 zł. wa. pod pozycyą 1 karty c. tegoż wykazu przed więcej niż 50 laty intabulowanych a dotąd niewykreślonych.

Wzywamy zatem wyżej wymienionych wierzycieli, lub ich możliwych prawonabywców, aby wciągu jednego roku to jest najdalej do dnia 1 kwietnia 1891 roku z pretensyami swymi w tutejszym Sądzie się zgłosili, inaczej na żądanie właścicieli dóbr Zarzekowice Sąd w myśl §. 121 ust. hip. na umorzenie wpisów i ich wykreślenie zezwoli.

Rzeszów, 13 lutego 1890.

L 1144 (1525 2—3)

Ck. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do wiadomości że dnia 19 lipca 1831 zmarła w Przedmieęci Dynowskim, Salomea Miksiewicz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Sąd nie znając miejsca pobytu powołanych z ustawy dziedziców Michała Dymczaka i Katarzyny Miksiewicz ani czyli takowi przy życiu pozostają wzywa ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ po raz trzeci w tutejszym Sądzie się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli inaczej bowiem spadek byłby przeprowadzony zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionymi dla Michała Dymczaka w osobie Szymona Siekańca zaś dla Katarzyny Miksiewicz w osobie Franciszka Barańskiego kuratorami.

Dynów dnia 9 marca. 1889.

L 4416 (1557 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako handlowy zarządza:

1) wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo Ochrony Tatr Polskich“ stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że Walne zgromadzenie członków w dniu 24 sierpnia 1889 odbyte uchwaliło stowarzyszenie powyższe rozwiązać następnie:

2). wykreślenie z rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych powyższej firmy,

3). wzywa wierzycieli stowarzyszenia aby się do takowego ze swymi pretensyami zgłosili.

Kraków, 21 lutego 1890.

L. 5003 (1566 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Leiby Mauren zawiadamia się, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 15 czerwca 1387 l. 7812, którą przymusowy wpis prawa zastawu dla zaległych podatków w kwocie 64 zł. 91 ct. wa. zpn. w stanie biernym połowy ciała hipotecznego wyk. hip l. 84 gminy Mikołajów objętego nr. d. 112 na imię Arona Leiby dw. im. Mauren zapisanego, na rzecz Wysokiego Skarbu dozwolono, kurator dla niego w osobie p. Teofila Wajdowskiego c. k. notaryusza w Bóbrce ustanowiony został, któremu powyższą uchwałę równocześnie się doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 27 czerwca 1889.

L. 30620 (1492 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoninę z Łapińskich br. Lewartowską, Leonida Padejskiego i Maryę Antschutin, że powołani są z ustawy do brania spadku po ś. p. Fryderyku Ankwiczu bez rozporządzenia ostatniej woli na dniu 22 listopada 1823 zmarłego.

Wzywa się zatem wyż wymienione osoby, aby w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego się zgłosiły i deklaracyę do spadku wniosły, inaczej spadek z ustanowionym dla nich kuratorem adw. Dr. Chmurskim w Krakowie i z tymi, którzy się zgłosili przeprowadzonym będzie.

Kraków, 31 stycznia 1890.

L. 4359 (1475 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Waska Klimkowskiego że Konrad i Anna Klimkowscy wnieśli pozew przeciw niemu o własności części parceli nr. 476 w Wojkowy w której to sprawie ustanowiono dla niego kuratora Pawła Keblesza z Wojkowy, jest więc rzeczą jego albo ustanowionemu kuratorowi dać odnośną informacyę albo też innego zastępcę sobie ustanowić i o tem Sąd zawiadomić.

Krynica, 30 września 1880.

L. 1656 (1521 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Nowobielską, że przeciw niej wniósł dr. Ernest Geissler pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 20 zł. aw. na któren wydany został dnia 1 Marca 1899 l. 1856 nakaz zapłaty i że dla niej Adw. dr. Schornstaina kuratorem ustanowiono. Wzywa się zatem aby kuratorowi dostarczyła środków obrony lub sobie innego zastępcę obrała i Sądowi wskazała. wynikłe bowiem z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Nowy Sącz. 1 Marca 1990.

L. 9090 (1299 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Mojżeszowi Józefowi 2 im. Alterowi że przeciw niemu został dnia 26 lutego 1890 do l 9090 na rzecz Alojzego Hübnera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 42 zł. 98 ct. z przyn.

Gdy miejsce pobytu Mojżesza Józefa Altera nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Waldmanna a tegoż zastępcą adwokata dr. Nathansohna i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Mojżesza Józefa 2 im. Altera aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 26 lutego 1890.

Doniesienia prywatne.

Tylko
w nowo otworzonej mleczarni
wiedeńskiej
Lwów, ul. Kopernika 5
można dostać o każdej porze znakomitą kawę, porcya 10 ct., dla abonentów w naczyniu miesięcznie 3 zł.
wyśmienitą herbatę, czekoladę, przekąski wszelkie i mleczne **potrawy**, jakoteż nabiał wszelkiego rodzaju
jak najtaniej.

Kto sobie życzy nabyć prawdziwe i dobre wina naturalne czerwone i białe z Villány zechce się udać z pełnem zaufaniem do znanej starej firmy
Erzherzogliche Kellerei,
Pächter Wilhelm Schuth in Villány
(Węgry) 978
Rozsyła się najtańsze wina stołowe jak niemniej wina deserowe od 50 litr. począwszy w beczułkach jakoteż we flaszkach w dowolnej ilości.
Wina te otrzymały na 6 rozmaitych wystawach najwyższe odszczególnienia.
Cenniki przesyła się na żądanie.

L. 891 (1759 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wypuszczenia w dzierżawę przysługującego gminie miasta Brodów prawa poboru myta kopytkowego na siedmiu wjazdach miejskich, na trzy lata począwszy od dnia 13 kwietnia b. r. rozpisuje się niniejszem w skutek uchwały Zwierzchności gminnej z dnia 12 b. m. i za późniejszem zatwierdzeniem ze strony Rady gminnej licytacyę zapomocą pisemnych ofert na dzień 27 marca 1890 o godzinie 12 w południe, zaś gdyby ta licytacya z jakichbądź powodów bezskutecznie upłynęła na dzień 31go marca i 2go kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 12 w południe.

Jako cenę wywołania ustanawia się obecny czynsz dzierżawny za ten sam przedmiot w kwocie 6501 zł. 50 ct. wa. rocznie.

Pisemne oferty w 10 pr. zakład jak niemniej marką stemplową na 50 ct. zaopatrzone w powyższym terminie tu wniesione być mają.

Warunki licytacyi w tutejszym Urzędzie przejrzane być mogą.

Z Magistratu miasta
Brody, dnia 12 marca 1890.

FRYNE
„w Eleuzis“
Siemiradzkiego
Pięknie wykonany drzeworyt formatu 59×42. Cena 60 ct. z przesyłką pocztową 1 zł. poleca 1727
KSIĘGARNIA POLSKA
we Lwowie, plac Halicki l. 14.

Sadzonki i nasiona leśne
przesyła za zaliczką pocztą lub koleją
Leśnictwo Zasów pod Czarną.
Nasienie sosny zł. 1.30 — świerka ct. 90 — modrzewia ct 50 za funt. 1357
Sadzonki sosny rocznej ct. 50, dwuletniej zł. 1, świerka dwu i trzyletniego zł. 1.50 — modrzewia zł. 2. Wszystko za 1000 sztuk.

Szkoła gorzelnicza
w Dublanach.
Wykłady na kursie gorzelniczym w Dublanach rozpoczynają się dnia 10 kwietnia i trwać będą do 1 lipca b. r. Bliższych wyjaśnień udziela podpisany kierownik.
Dr. R. Wawnikiewicz.

Handel
Karola Bałłabana
we Lwowie
poleca 1697
wszelkie gatunki kawy
w smaku czystym aromatycznym.

5 kilo	Moka arabska	10 złr.	80 ct.
„	Jawa złota	10 „	80 „
„	Ceylon grubo-ziarnista	10 „	80 „
„	„ średnia	10 „	40 „
„	Kuba wyśmienita	10 „	— „
„	Laguaira grubo ziarnista	9 „	60 „
„	Guatemala	9 „	20 „
„	Jamaika	8 „	80 „
„	Rio laré	8 „	40 „
„	Santos	8 „	— „

Franko na każdą stacyę pocztową.

SKŁAD KAWY
ARTURA KOSCICKIEGO
pod godłem
WE LWOWIE. Chorążczyzna l. 22.

we Lwowie
ulica Chorążczyzna L. 22
poleca
KAWĘ AMERYKANSKĄ
w najlepszych gatunkach
i sprzedaje 5
1 kilo zł. 1.80 i 1.90, na prowincyę 4¾ kilo zł. 9.15 i 9.60
franko.
Kawa palona pół kilo zł. 1·20.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Ogłoszenie. 1 93

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Sniatynie, stowarzyszenia zaregestrowanego z nieograniczoną poręką, zaprasza niniejszem P. T. Członków na

Walne zgromadzenie

które się odbędzie w dniu 29 marca b. r. o godzinie 5 po południu.

Porządek dzienny.

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Zamknięcie rachunkowe za rok obrotowy 1889 i sprawozdanie komisyi szkontrującej oraz ewentualne udzielenie dyrekcyi absolutoryum.
3. Zatwierdzenie rozdziału zysków, dokonanego w myśl §. 79 statutów.
4. Wybór czterech członków do Rady nadzorczej na lat trzy, jednego na lat dwa a jednego na rok jeden.
5. Zatwierdzenie trzech członków Dyrekcyi na lat trzy.
6. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Tow. zaliczkowego.
Sniatyn, dnia 16 marca 1890.

Adam Wagner, za prezesa. Jan Połończyk, sekretarz.

Uwaga. Rachunki za rok obrotowy 1889 są każdej chwili do przejrzenia w biurze Towarzystwa.

L. 288 (1777 2—3)

Konkurs.

Na podstawie uchwały Wydziału powiatowego w Podhajcach z dnia 15 marca b. r. rozpisuje się niniejszem konkurs na prowizoryczną na razie posadę sekundaryusza przy tutejszym szpitalu powszechnym z płacą roczną 250 zł.

Pp. doktorowie medycyny ewentualnie wszech nauk lekarskich ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść podanie przy dołączeniu metryki urodzenia do Wydziału powiatowego w terminie do 15 kwietnia br.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Podhajce, dnia 16 marca 1890.

CYTRA nowa z przynależytościami w pudełku 6 zł. Mańkowskiego: Pierwsza polska **szkoła na cytrę** do samodzielnej nauki (bez nauczyciela) zastosowana zł. 3.
Tylko dla tem większego rozpowszechnienia szkoły na cytrę, sprzedaje handel
Stanisława Köhlera
Lwów, ul. Batorego 28
cytry po tak bajecznie niskiej cenie — jest to doskonały instrument, który się zaleca pod gwarancyą długotrwałym i zupełnie czystym strojem. — Cytra sama bez szkoły się nie sprzedaje. 1726
Mańkowskiego „UROCZE DZWIĘKI“, zeszyt pierwszy, zbiór (5 kawałków) najmelodyjniejszych kompozycyj na cytrę zł. 1. — Zeszyt drugi znajduje się pod prasą.

Wszystkie techniczne artykuły
potrzebne dla
młynów, gorzelń, browarów, tartaków, kopalń nafty i t. p.
poleca skład maszyn, rur, narzędzi i materyałów
H. Ochmanna w Krośnie.
872

10 medali zasługi i 2 dyplomy honorowe
za niezrównane wyroby
kosmetyczne i toaletowe.
Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł., opakowanie 20 ct.
Pilipton włosom siwym i rypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. Pilipton nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękość i połysk. — Cena flakonu 1 zł. 50 ct., opakowanie 20 ct.
Pomada chino-taninowa jest niezawodną przeciw wypadaniu i na porost włosów.
Słoik 1 zł. 50 ct., z opakowaniem 15 ct. więcej. 6359
L 888. Za pomadę chino-taninową serdeczne dzięki składam, gdyż gdyby nie skutek pańskiej pomady, byłbym zupełnie wyłysiał. Władysław Pilszak, Duszatyn.
JAN IHNATOWICZ
Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika L. 3 i ul. Halicka róg Wałowej L. 25 w Krakowie Sukiennice L. 20. w Czerniowcach Rynek L. 2.

SZPRYCOWANIE MATICO
PP. GRIMAULT i K°, Aptekarzy w Paryżu.
Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.
W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.
8015

J. PSERHOFERA
apteka w Wiedniu
Singerstrasse Nr. 15
pod „Złotem Jabłkiem“
(zum „goldenen Reichsapfel“)
Pigułki krew przeczyszczające przedtem **pigułki uniwersalne** zwane zasługują na tę ostatnią nazwę w pełnem słowa znaczeniu, gdyż istnieje rzeczywiście bardzo wiele słabości, w których te pigułki w istocie udowodniły swą znakomitą skuteczność.
Od wielu dziesiątek lat są te pigułki wszędzie rozpowszechnione i zalecane przez wielu lekarzy, a mało rodzin istnieje, w którychby się nie znajdywał mały zapas tego środka.
Pudełko tych pigułek zawierające 15 sztuk kosztuje 21, ct; zwój z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., nieopłacona przesyłka za pobraniem 1 zł. 10 ct.
W razie przesłania należytości z góry kosztuje przesyłka franko: 1 pakiet pigułek zł 1 25, 2 pakiety zł 2 30, 3 pakiety zł. 3 35, 4 pakiety zł. 4.40, 5 pakietów zł. 5.20, 10 pakietów zł. 9.20. (Mniej niż jednego pakietu nie wysyła się wcale)
Uprasza się żądać wyraźnie **„J. Pserhofera pigułek krew przeczyszczających.“** i zważać na to, by napis na przykrywce każdego pudełka zawierał umieszczone na przepisie używania nazwisko J. PSERHOFER a to **czerwonem** pismem.
Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, Słoik 40 ct., z przesyłką franko 65 ct.
Sok z wielkiej babki kończastej przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu ect. Flaszeczka 50 ct.
Amerykańska maść przeciw gośćcowi zł. 1 ct. 20
Proszek przeciw poceniu nóg cena pudełka 50 ct., z przesyłkę pocztową franko 75 ct
Balsam przeciw molom flakon 40 ct., z przesyłką franko 65 ct.
Esencya życia (praskie krople) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu etc. flaszeczka 22 ct
Angielski balsam cudowny flaszka 50 ct., mała flaszeczka 12 ct.
Proszek fiakierski przeciw kaszlowi etc. pudełko ct. 35 z przesyłką franko ct 60.
Pomada Tannochininowa J. Pserhofera najlepszy środek na porost włosów. doza 2 zł.
Plaster uniwersalny prof. Steudla środek domowy przeciw ranom, czerakom etc. Słoik 50 ct. z przesyłką franco 75 ct.
Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha. Wyśmienity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia, pakiet 1 zł.
Oprócz wyszczególnionych tu preparatów, są jeszcze na składzie wszystkie w dziennikach austryackich anonsowane krajowe i zagraniczne specyalności, a wszystkie artykuły nie znajdujące się w zapasie, sprowadza się na żądanie szybko i najtaniej.
Przesyłki pocztą uskutecznia się niezwłocznie za poprzedniem przesłaniem należytości, większe przesyłki także za pobraniem takowej. 888
Przy przesyłkach należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi porto znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.